X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Senioralnej**
(nr 9)
z dnia 5 marca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Senioralnej (nr 9)

5 marca 2024 r.

Komisja Polityki Senioralnej, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Joanny Borowiak (PiS)**, przewodniczącej Komisji, i **Alicji Chybickiej (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra do spraw polityki senioralnej na temat najważniejszych wyzwań w poprawie sytuacji seniorów w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marzena Okła-Drewnowicz** minister do spraw polityki senioralnej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Joanna Głażewska** zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Dominik Rozkrut** prezes Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Mariusz Kubzdyl** koordynator do spraw legislacji w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Marek Wójcik** pełnomocnik do spraw legislacyjnych Zarządu Związku Miast Polskich, **Elżbieta Ostrowska** przewodnicząca Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, **Teresa Hernik** ekspert do spraw społecznych w Federacji Przedsiębiorców Polskich, **Jolanta Lipińska** prezes Gdańskiej Fundacji I Ty Możesz Wszystko, **Alicja Szatkowska** prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych, **Michał Szewczyk** dyrektor do spraw komunikacji w Koalicji „Na pomoc niesamodzielnym”, **Paweł Kubicki** profesor Szkoły Głównej Handlowej, Instytut Gospodarstwa Społecznego, **Piotr Błędowski**, **Krystyna Lewkowicz** i **Anita Richert-Kaźmierska** stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Przybylska** i **Ewa Soroka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dzień dobry, witam państwa serdecznie.

Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej.

Witam serdecznie posłów pracujących w Komisji. Witam serdecznie stałych doradców Komisji w osobach pani Krystyny Lewkowicz, pani dr Anity Richert-Kaźmierskiej i pana prof. Piotra Błędowskiego. Witam serdecznie przedstawicieli ministerstw i witam panią minister Marzenę Okłę-Drewnowicz.

Stwierdzam przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia i na podstawie listy stwierdzam, że mamy kworum.

Wszyscy państwo posłowie otrzymaliście informację o posiedzeniu. Czy są pytania do porządku dziennego? Nie widzę.

Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego, a w porządku mamy rozpatrzenie informacji ministra do spraw polityki senioralnej na temat najważniejszych wyzwań w poprawie sytuacji seniorów w Polsce. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę panią minister Marzenę Okłę-Drewnowicz o zabranie głosu i przedstawienie informacji. Bardzo proszę, pani minister.

Minister do spraw polityki senioralnej Marzena Okła-Drewnowicz:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, mam rzeczywiście dzisiaj tę przyjemność, żebym mogła przedstawić chyba te najistotniejsze wyzwania, które są przed nami, jeśli chodzi o politykę senioralną, ale musielibyśmy poświęcić dużo więcej czasu, żeby w ogóle mówić jeszcze o innych wyzwaniach, które stoją przed nami.

Natomiast ja skupię się, żeby zapamiętać łatwiej, tak naprawdę na trzech, czterech naj-ważniejszych. Dlaczego akurat te wyzwania są najistotniejsze? Państwo wiecie,

wynika to z olbrzymiego wyzwania, jakim jest starzejące się społeczeństwo. Państwu znane są te liczby, związane właśnie z ludnością Polski, ale myślę, że warto jednak na wstępie zawsze sobie je przypomnieć i bardzo mocno utrwalić, bo jeszcze w 2022 r. ludność Polski w wieku 60 lat i więcej wynosiła 9,8 mln osób, co stanowiło 25,9% populacji ogółem, a 10 lat wcześniej, czyli w 2012 r., ta populacja wynosiła 8 mln i stanowiła 20% ludności ogółem. Proces starzenia się ludności w Polsce w najbliższych latach będzie nabierał tempa i teraz, według prognozy GUS, liczba ludności w wieku 60 lat i więcej w Polsce w roku 2030, a więc tak naprawdę za 6 lat, ma wzrosnąć o kolejny 1 mln. To jest tylko 6 lat, więc tak naprawdę każdy z nas myśli, że za te 6 lat będzie, tak jak teraz, funkcjonował w sile wieku, ale jednak ta liczba ludności będzie już wynosiła 10,8 mln, a w 2050 r., kiedy nasze dzieci, wnuki – można powiedzieć – będą na rynku pracy, a my będziemy o tyle lat starsi, to to już będzie 13,7 mln osób, i to będzie około 40% ogółu ludności. Po raz kolejny przypominam o tych danych statystycznych, bo one nam obrazują jak wiele dzisiaj musimy włożyć w zbudowanie systemu, który dzisiaj ulży tym osobom, które już są seniorami, ale również projektując różne rozwiązania, musimy widzieć kolejne pokolenia dzisiejszych 50, 40, a nawet 20-latków, którzy będą musieli w tym roku 2030, a później w roku 2050, zmierzyć się z wyzwaniem starzejącego się społeczeństwa. Dlaczego? Dlatego, że to starzejące się społeczeństwo jest procesem po pierwsze globalnym, a po drugie tak naprawdę nieodwracalnym. Musimy sobie z tego zdać sprawę i w związku z tym, że te liczby się nie zmienią. Jakie jest największe wyzwanie, Wysoka Komisjo? Przede wszystkim kwestia zdrowia.

Jeśli chodzi o kwestię zdrowia Polaków – po 50 roku życia zwiększa się ryzyko zachorowania na choroby znacząco obniżające komfort i jakość życia, utrudniające aktywne zawodowo i społecznie życie. Już dzisiaj często spotykamy się z takimi informacjami, że osoby po 50 roku życia w Polsce sygnalizują nam, że są wypychane z rynku pracy. Szczególnie kobiety mają większą trudność w znalezieniu tej pracy. Zgodnie z europejskim badaniem warunków życia w 2022 r., w Polsce proces ten ma silniejsze natężenie w porównaniu z innymi krajami Unii Europejskiej. W 2020 r. prawie 24% osób w wieku 65 lat lub więcej w Polsce określiło swój stan zdrowia jako zły lub bardzo zły, podczas gdy przeciętnie dla krajów UE udział ten wyniósł 19%, a więc Polacy w wieku powyżej 50 roku życia gorzej oceniają swój stan zdrowia niż ich rówieśnicy w pozostałych krajach UE. Jednocześnie, 25% Polaków w wieku powyżej 65 roku życia określiło swój stan zdrowia jako dobry lub bardzo dobry, ale znowu w krajach UE ten stan zdrowia jako dobry lub bardzo dobry określany rówieśników osób powyżej 65 lat w 38%. U nas 25%, w innych krajach 38%. I to jest to pierwsze wyzwanie, związane z ochroną zdrowia.

Jakie wyzwania? Tu państwu w materiale określiłam w sposób ogólny. Możemy oczywiście o szczegółach rozmawiać, jak to zmienić. Czyli przede wszystkim musi nastąpić rozwój usług zapewniających dostęp do systemu opieki zdrowotnej, do potrzeb funkcjonalnych, środowiskowych i socjalnych osób starszych, w tym opieki długoterminowej i geriatrycznej. Działania profilaktyczne w zakresie zdrowego stylu życia i wczesnego wykrywania chorób, na przykład cywilizacyjnych czy nowotworowych, skierowane do osób w każdym wieku, mające na celu poprawę ogólnej sytuacji zdrowotnej społeczeństwa polskiego. Dziś jest tak, że nawet jeśli są szczepionki dostępne, jeśli są badania profilaktyczne dostępne bezpłatnie, to i tak nie ma tej praktyki, tej mody korzystania z tego typu rozwiązań, więc ochrona zdrowia jest dużym wyzwaniem, jeśli chodzi o starzejące się społeczeństwo. Połączę tutaj ze zdrowiem opiekę długoterminową i tutaj też na początku posłużę się badaniami. Otóż to europejskie badanie warunków życia wskazuje, że w Polsce w 2022 r., wśród 9,4% osób w wieku 60–74 lata występowały poważne ograniczenia zdolności do wykonywania czynności, jakie ludzie zwykle wykonują, natomiast dla kolejnych 27% ograniczenia takie występują, ale nie są zbyt poważne. Dla osób w wieku 75 lat i więcej wartości te wynoszą odpowiednio 23% i 38%.

W Polsce usługi z zakresu opieki długoterminowej świadczone są w systemie ochrony zdrowia i w ramach pomocy społecznej. Jest to związane z koniecznością zabezpieczenia różnych potrzeb osób wymagających wsparcia, w tym osób starszych, w codziennym funkcjonowaniu oraz rodzin opiekujących się osobami starszymi. Dodatkowo występują trudności w godzeniu życia prywatnego z zawodowym przy jednoczesnym pełnieniu ról

rodzicielskich i kontynuowaniu pracy zawodowej przez opiekunów starszych, przede wszystkim kobiet w wieku 50 lat i więcej. System pomocy społecznej obejmuje usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, świadczone w miejscu zamieszkania, a także dzienne, świadczone w ośrodkach wsparcia czy całodobowe w domach pomocy społecznej i innych placówkach zapewniających całodobową opiekę.

Jeszcze trochę danych: zgodnie z tymi danymi, prezentowanymi przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, Polska jest jednym z krajów o najniższej wartości wskaźnika osób w wieku 65 lat lub więcej, objętych opieką długoterminową w 2021 r. To jest 0,9% osób w opiece instytucjonalnej, a przeciętnie dla krajów OECD wskaźnik ten w miejscu zamieszkania wyniósł ponad 11%. Jednocześnie, często osoby doświadczające ograniczeń w zakresie czynności życia codziennego nie otrzymują właściwej dla ich potrzeb opieki. Według danych SHARE – badanie było prowadzone na przełomie lat 2019–2020 – w Polsce aż ponad 57% osób doświadczających przynajmniej trzech ograniczeń tego typu nie otrzymywało odpowiedniego wsparcia. Wynik ten był jednym z najwyższych wśród badanych 20 krajów UE. Jakie wyzwania? Też zaznaczyliśmy dwa wyzwania, czyli rozwój usług społecznych, w tym o charakterze opiekuńczym, medycznym i niemedycznym i dotarcie ze wsparciem do seniorów samotnych, mieszkających w szczególności na obszarach wiejskich lub o mniejszym dostępie do usług publicznych w zakresie opieki. Tu pozwolę sobie się zatrzymać na chwilę. Te dwa wyzwania, czyli ochrona zdrowia i opieka długoterminowa na dzisiaj wydają mi się największymi wyzwaniami, z którymi musimy sobie poradzić, bo z jednej strony coraz więcej mamy osób w wieku senioralnym. Coraz dłużej żyjemy, co rodzi prawdopodobieństwo potrzeby wsparcia tych osób przez inne osoby i znowu, coraz mniej mamy osób, które mogą się nimi zająć i zarazem, osoby w wieku 50 plus sygnalizują nam, że z jednej strony chciałyby pracować, być aktywne zawodowo, ale jednak na tym rynku pracy nie do końca są pożądane i często z niego już wypychane, ale też jest tak, że muszą rezygnować, opiekując się bliskimi i to potwierdzają te badania. Na tle innych krajów UE badania pokazują nam to, że i opieka długoterminowa w miejscu zamieszkania jest realizowana w mniejszym zakresie, i jeśli chodzi o samą ocenę Polaków swojego stanu zdrowia, oceniają ją gorzej niż ich rówieśnicy w krajach UE, więc my musimy przede wszystkim położyć nacisk na profilaktykę, na dostępność do systemu ochrony zdrowia i na organizację usług w miejscu zamieszkania. I jeżeli zapytalibyście mnie państwo w tych dwóch kwestiach, jak widzimy sprostanie temu wyzwaniu, to oczywiście ja mogę powiedzieć po tych 2,5 miesiącach swojej pracy, że widzimy to tak, w sensie technicznym nawet: jeśli chodzi o opiekę długoterminową, która jest domeną przede wszystkim Ministerstwa Zdrowia i tak po stronie legislacyjnej jest zakwalifikowana opieka długoterminowa, ale zarazem wiemy, że ona jest tak bardzo mocno na styku pomocy społecznej, bo mówimy na przykład o DPS i o ZOL, to musimy dzisiaj dokonać bardzo gruntownego przeglądu funkcjonowania tych całodobowych placówek instytucjonalnych – nie tylko tych, ale na pewno ZOL i DPS. Musimy oczywiście i w sensie organizacyjnym, i finansowym, pomyśleć być może nad zupełnie nową konstrukcją, więc z pewnością będziemy przedkładać projekty w tej sprawie, jeśli chodzi o ten problem i ostatnio, na Stałym Komitecie Rady Ministrów był już projekt zarządzenia prezesa rady ministrów, powołujący zespół międzyresortowy, w skład którego w prezydium ma być pani minister zdrowia, pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej i ja mam być przewodniczącą tego zespołu, i oczywiście przedstawiciele też innych zespołów. Myślę, że od tej technicznej kwestii musimy zacząć, żeby dokonać tego przeglądu i dać rekomendacje.

W zespole też przewidywane są zespoły robocze, złożone z ekspertów, ze specjalistów, choćby w dziedzinie geriatrii czy opieki długoterminowej: pielęgniarki, lekarze, bo trzeba dokonać gruntownego przeglądu i dać te rekomendacje. Kwestia opieki w miejscu zamieszkania – ogromny deficyt, szara strefa, która rozbudowała się bardzo; w szarej strefie bardzo często pracujące cudzoziemki. Mamy dzisiaj, jeśli chodzi o opiekę w miejscu zamieszkania, usługi opiekuńcze jako zadania własne gminy. W niektórych gminach te usługi nie są realizowane – są też białe plamy, szczególnie na tych obszarach wiejskich. Następnie mamy program rządowy „Opieka 75 +", która jest skierowana do gmin do 60 tys. mieszkańców. 60% dofinansowania ze strony rządowej, 40% ze strony samo-

rządowej. Wydawałoby się, że 55 mln na opiekę to nie jest dużo i że samorządy powinny z tego skorzystać, ale jednak te pieniądze nie są w pełni wykorzystane, więc pytanie: dlaczego? Jest wielka potrzeba, szczególnie gminy do 60 tys. mieszkańców. Tam jest największa potrzeba. Nie ma opiekunek. Są na to pieniądze, więc pytanie, co jest powodem. Też rozmawiamy i w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, i z samorządowcami.

Są dwa powody, które na pierwszy rzut oka wydają się być źródłem tej sytuacji, a więc po pierwsze: nie ma rąk do pracy. Nawet jeśli pojawiają się pieniądze, to nie kto tej usługi na obszarach wiejskich wykonać, a po drugie: jednak w przypadku małych gmin z budżetu samorządu gminnego, często gminy wiejskiej albo miejsko-wiejskiej, dopłacenie 40% do tych 60% jest po prostu niewykonalne, stąd też te usługi nie są do końca realizowane; nie są adekwatnie realizowane do potrzeb. Więc teraz oczywiście pytanie, czy powinno być to dofinansowanie zwiększone, a być może rzeczywiście trzeba w pierwszej kolejności, projektując przy okazji już też ustawę o bonie senioralnym, pierwsze miesiące, pierwszy czas wdrażania systemowego rozwiązania, jakim będzie bon senioralny, położyć największy nacisk – to będzie pierwszy etap, zarówno do „Opieki 75 +", do usług opiekuńczych, jak i do bonu senioralnego – przygotować grunt do znalezienia potencjalnych rąk do pracy. Na to są pieniądze unijne. Tutaj występujemy do różnych instytucji, tak żeby zrobić tę konstrukcję finansową do finansowania kursów, przekwalifikowań czy dla tych cudzoziemek, czy często dla kobiet, które już są po 60 roku życia, a w szarej strefie pracują, żeby ci ludzie mogli legalnie pracować i w ten sposób, żeby zbudować zaplecze do realizowania tych usług, nawet nie powiem opiekuńczych, ale usług społecznych, usług wsparcia o charakterze opiekuńczym w miejscu zamieszkania, bo na przykład program „Opieka 75 +" czy też zadania własne gminy, jeśli chodzi o usługi opiekuńcze, to są usługi skierowane do osób, które kwalifikują się z ustawy o pomocy społecznej, więc często, jak ktoś się nie kwalifikuje, a to jest częściej niż rzadziej, musi ponosić odpłatność, dlatego my dzisiaj, chcąc zwiększyć dostępność do usług wsparcia, projektując nowe rozwiązania, jakim będzie bon senioralny, wychodzimy w tej propozycji, tak mogę państwu powiedzieć wychodząc przed szereg, poza system pomocy społecznej i wydaje mi się, że to będzie odpowiedź na te wyzwania, przynajmniej w jakiejś części, bo wyzwanie jest olbrzymie, a to rozwiązanie systemowe wymaga czasu do wdrożenia, więc na to chciałam chyba najbardziej zwrócić uwagę, jeśli mowa o wyzwaniach związanych z polityką senioralną na przyszłość.

W materiale, który na ręce pani przewodniczącej wcześniej przekazaliśmy, wpisaliśmy jeszcze zagrożenie wykluczeniem społecznym. Chodzi głównie o dochody osób pobierających, dochody osób starszych, bo wiemy, że ta sytuacja osób starszych, szczególnie w dobie drożyzny i inflacji zdecydowanie się pogorszyła, i nawet jak były wypłacane jednorazowe dodatki, to jednak dane pokazują, że nie mogły one w pełni zrekompensować tych wzrostów wszystkich kosztów czy chociaż części kosztów, i wyglądało to następująco: w 2022 r. przeciętna emerytura spoza rolniczego systemu ubezpieczeń społecznych ZUS wynosiła 2977 zł, a przeciętna renta z tytułu niezdolności do pracy osiągnęła 2300 zł, emerytura z KRUS 1500 zł, a z kolei renta z KRUS 1360 zł. Przeciętna wartość tych świadczeń wzrosła w porównaniu do roku poprzedniego o odpowiednio 9,4% oraz o 8,5% dla świadczeń wypłacanych przez ZUS oraz 5% i 4,7% dla świadczeń z KRUS. Jednakże wzrost wysokości świadczeń emerytalnych nie przeciwdziałał utracie ich siły nabywczej, mierzonej w relacji do wynagrodzenia przeciętnego i to jest bardzo ważna informacja dla nas na przyszłość, jeśli chodzi o wyzwania, co zrobić, żeby wartość emerytur, ich siła nabywcza, nie spadała.

Relacja przeciętnej emerytury ZUS w 2022 r. do przeciętnego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej wynosiła w 2022 r. 53,7 %, podczas gdy rok wcześniej kształtowała się na poziomie 55%, a w 2015 r. na poziomie 63%. Analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku emerytury z KRUS, gdzie w 2022 r. to było 27% w relacji do przeciętnego wynagrodzenia, w 2021 r. 29%, a w 2015 r. 35%, a więc to oznacza, że musimy wprowadzić rozwiązania, które będą nie tylko nominalnie powodowały wzrost świadczeń, ale też będą utrzymywały tę wartość siły nabywczej pieniądza. Jeśli chodzi o wyzwania – tutaj skracam, państwo materiał macie – to oczywiście przeciwdziała wyklucze-

niu społecznemu seniorów, z uwzględnieniem sytuacji zdrowotnej, społecznej i ekonomicznej, dlatego jeśli chodzi tutaj kwestii wysokości emerytur, to jestem przekonana, że dwa rozwiązania, które są projektowane – jedno na ten rok, które już jest zagwarantowane, można powiedzieć, w ustawie budżetowej, drugie jest procedowane w Sejmie – one powinny w sposób znaczący wpłynąć na utrzymanie wartości wysokości świadczeń, a więc druga waloryzacja. Jeśli w czerwcu tego roku ta inflacja będzie wynosiła powyżej 5% w stosunku do grudnia poprzedniego roku, wówczas druga waloryzacja nastąpi we wrześniu tego roku. To spowoduje, że kolejna, która będzie w marcu przyszłego roku, będzie uwzględniała już waloryzację jesienną, bo ona będzie w podstawie emerytury, od której liczy się w przyszłości waloryzacja. Jest to rozwiązanie systemowe, a wiemy, że waloryzację wyliczamy w oparciu o wskaźnik inflacji i wzrost wynagrodzeń, więc to będzie odzwierciedlenie sytuacji, która będzie miała miejsce, jeśli chodzi o inflację i wynagrodzenia. No i renta wdowia, która, tak jak państwo wiecie, jest na etapie prac parlamentarnych, więc w sytuacji, kiedy umiera współmałżonek, to jednak ta część świadczenia po nim… Wiadomo, że osoba samotnie gospodarująca ma większe wydatki w sytuacji, kiedy zostaje nagle, tak naprawdę z dnia na dzień, zostawiona z jednym dochodem, a wcześniej były dwa dochody, więc ta renta wdowia byłaby w tej sytuacji, myślę, naprawdę trafioną odpowiedzią na sytuację ekonomiczną.

Szanowni państwo, aktywność społeczna. Nie będę przedłużać – wszyscy państwo oczywiście wiecie, że ta aktywność społeczna jest istotna dla osób, które przechodzą na emeryturę, są jeszcze w dobrej kondycji, jeśli chodzi o zdrowie i swoje samopoczucie, dlatego wzmacnianie tej aktywności społecznej, sportowej i kulturalnej jest bardzo ważne. Oczywiście wiemy, że istnieją dzisiaj projekty, programy, takie jak dzienne domy „Senior +” oraz kluby „Senior +”, a także program „Aktywni +”. Z jednego programu korzystają samorządy, z drugiego programu korzystają organizacje pozarządowe. Wiem, że w MRPiPS trwają przygotowania do ogłoszenia konkursu, jeśli chodzi o program „Aktywni +”, wiem, że opóźnienie ma miejsce, ale to też jest związane z tym, że NIK prowadziła tam swoją kontrolę. Wiecie państwo, że jest zawiadomienie do prokuratury i stąd wiem, że MRPiPS musiało dokonać pewnych zmian, żeby przystąpić do ogłoszenia tego konkursu z uwzględnieniem tych wyników kontroli NIK. Oczywiście badania prowadzone przez GUS wskazują, że w 2022 r. 61% osób w wieku 60–74 lata korzystało z internetu i wskaźnik ten systematycznie rośnie, co jest bardzo zadowalające. To też jest bardzo ważne i mówię o wykluczeniu cyfrowym dlatego, że przy aktywności społecznej to jest bardzo ważny czynnik. Na szczęście jest tak akurat w tym obszarze, że jeśli chodzi o korzystanie z internetu i wykluczenie cyfrowe, ta sytuacja powinna się poprawić, bo tutaj są konkretne pieniądze, jeśli chodzi KPO i teraz, oczywiście wspólnie z Ministerstwem Cyfryzacji, pracujemy nad projektami, które by w bardzo efektywny sposób wykorzystywały pieniądze na likwidację tego wykluczenia cyfrowego. Wyzwania to tak, jak już powiedziałam.

Zapisaliśmy jeszcze przeciwdziałanie przemocy wobec osób starszych, bo to też jest temat, o którym coraz częściej słyszymy, że osobami właśnie narażonymi na przemoc są szczególnie seniorki i seniorzy, bo często pozostają w izolacji i są zależni od innych członków rodziny i na to musimy coraz częściej zwracać uwagę. Tutaj nie zapisałam jeszcze jednego wyzwania, ale chciałabym państwu powiedzieć o tym, bo dopiero przymierzam się do takich bardzo konkretnych propozycji – wyzwania związane z oszustwami, z wykorzystywaniem samotności, niewiedzy seniorów. Coraz więcej dochodzi do nas informacji, że właściwie każdego dnia komendy Policji przyjmują zawiadomienia o tym, że doszło do wyłudzeń, oszustw wśród seniorów, dlatego to jest temat, który może nie jest dziś na miarę wyzwania, ale jednak wiem, że problem jest coraz większy i dlatego też tutaj wspólnie i z ministerstwem, i z komendą Policji, i z Ministerstwem Sprawiedliwości, ale tutaj przyznaję, jestem jeszcze dopiero przed tymi rozmowami. Na pewno będziemy musieli zadbać o to, jak poprawić bezpieczeństwo seniorów w sensie takiej i kampanii społecznej, ale i różnych zabezpieczeń. Jesteśmy właśnie przed przystąpieniem do tych rozmów tak, żeby rzeczywiście w jakiś sposób systemowy przeciwdziałać temu zjawisku, bo ono jest coraz częstsze i głośniejsze. To tak tylko sygnalizacyjnie.

Ale kończąc, opieka długoterminowa, ochrona zdrowia, opieka w miejscu zamieszkania i wsparcie aktywności seniorów. To są najważniejsze wyzwania czy też projekty, programy, które będą odpowiadały, myślę, na wyzwania, związane ze starzejącym się społeczeństwem. Pani przewodnicząca, bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Wicha. Proszę uprzejmie.

Poseł Joanna Wicha (Lewica):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Ja chciałam dodać tutaj jedną rzecz do tej wypowiedzi pani ministry.

Chciałam się odnieść do tego, że brakuje opiekunek i opiekunów medycznych w domach pomocy społecznej i innych różnych tego typu ośrodkach mimo tego, że są na to pieniądze. Chciałam zwrócić na jedną rzecz uwagę. W zeszłym tygodniu spotkałam się z paniami, które były przedstawicielkami związków zawodowych opiekunów medycznych i one powiedziały o czymś takim, że oprócz tego, że te zarobki nie są wystarczające, jest jeszcze jeden aspekt, o którym bardzo rzadko się mówi, a mianowicie to, jaki jest stan techniczny tych domów, w których przebywają pensjonariusze i ja powiem o takich bardzo prostych przykładach. Na przykład panie powiedziały o tym, że nie ma odpowiednio przystosowanych wanien do kąpieli i że wymiana takiej wanny to jest koszt 12 tys. zł, i nie ma też nowoczesnych wózków inwalidzkich, i koszt takiego wózka to jest 6 tys. zł. Także stan techniczny łazienek pozostawia wiele do życzenia, gdyż to są domy zbudowane dawno i ta infrastruktura nie jest nowoczesna. Po prostu nie jest dostosowana i na przykład nie ma odpływów liniowych, i to są naprawdę – ja wiem jak to brzmi w tym momencie, jak tutaj rozmawiamy o bardzo poważnych rzeczach – rzeczy, które może brzmią niepoważnie w sensie takim, że są bardzo przyziemne, ale jeśli ktoś ma podjąć pracę w takim miejscu, to nawet jeśli zaoferuje się takiej osobie większe pieniądze, to jeśli będzie musiała taka osoba pracować w takich warunkach, gdzie brakuje podstawowego sprzętu, to tej pracy po prostu nie podejmie.

Jeszcze jest kolejna rzecz, która dotyczy… Panie mówiły też o zmianie zapisów w ustawie o DPS i to dotyczy akurat w ich przypadku norm zatrudnienia, bo chodzi o to, że ten współczynnik dla zatrudnienia dla DPS, który wynosi 0,4 opiekuna czy opiekunki, że się tak wyrażę, na pensjonariusza – przepraszam, nie potrafię tego jakoś technicznie opowiedzieć – chodzi o to, że w skład tego współczynnika nie wchodzą tylko opiekunki i opiekunowie medyczni, ale wchodzą na przykład osoby takie jak: terapeuta, informatyk, psycholog, panie z pralni, opiekunowie wyjazdowi. Panie zwróciły moją uwagę na to, że te osoby nie biorą udziału w opiece nad tymi pensjonariuszami, natomiast są ujęte we współczynniku, w tych normach zatrudnienia.

To są takie dwie rzeczy, o których chciałam powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo proszę, pani profesor Alicja Chybicka. Proszę uprzejmie.

Poseł Alicja Chybicka (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Chciałam się odnieść do problemu zdrowotnego.

Jak wiemy, w Polsce mamy aktualnie nie najlepszą sytuację zdrowotną wszystkich grup wiekowych, począwszy od dzieci, które są w najlepszej sytuacji tak naprawdę, poprzez osoby, które pracują, natomiast to, co dotyka osoby w wieku senioralnym to jest prawdziwa katastrofa. Na co ci chorzy – właściwie trudno powiedzieć chorzy – ci wiekowi ludzie się skarżą? Na kompletny brak holistycznej, całościowej opieki, czyli na brak instytucji, do których mogliby pójść, zrobić sobie szeroki panel badań, gdzie byłby choćby jeden geriatra, który potrafiłby podsumować to, co te badania wykażą, a także, gdzie byliby specjaliści, do których oni aktualnie, brzydko mówiąc, biegają od Annasza do Kajfasza, zapisując się do długich kolejek, jednych dłuższych, drugich krótszych. Na koniec nie bardzo kto ma to podsumować, bo o tyle, o ile jeszcze w wielkich miastach jest spora liczba POZ i lekarzy, którzy są już trochę wyuczeni geriatrii bez specjalizacji – geria-

trów jest bardzo mało. Przyszłością byłoby, aby odblokować oddziały szpitalne, bo to jest wiadome i to jest straszna bolączka w Polsce – tego nie ma w innych krajach – rodziny oddają starsze osoby do leczenia szpitalnego – w cudzysłowie – z dwóch powodów: jednego, o którym powiedziałam, że brakuje tej… Wszyscy mówią, że jak dam tego starszego człowieka do szpitala, to będzie miał zrobione wszystkie badania, zostaną zawołani konsulenci, bo tak to jest, i na koniec zostanie pewnie zawołany geriatra, jeśli dany szpital go nie ma, i będzie zrobiona pełna konsultacja. Ale co gorsze i bardzo przykre – też tego nie ma w innych krajach – jest to, że oddają, bo nie chcą ich mieć w domu, bo już nawet wiedzą, na co są chorzy i teraz trudno sobie wyobrażać, aczkolwiek są.

Ja tutaj w Warszawie... Przed chwilą warszawska sąsiadka, którą poznałam, przyjeżdżając do Warszawy, powiedziała mi, że niedawno skończyła 90 lat, a wygląda… Powiedziałam:" Wie pani co? To po prostu coś cudownego". Wygląda po prostu znakomicie, więc dużo zależy od tego, jak my, a to leży w Polsce, poprowadzimy profilaktykę i tak naprawdę, jeśli chodzi o tę działkę senioralną, to bardzo ważny jest moment odejścia z pracy, ażeby człowiek nie został z depresją, żeby się czymś zajął, żeby się wszyscy ruszali, bo ruszać muszą się również osoby wiekowe aż do końca, aż do momentu, gdy przyjdzie ich czas. Najgorszą rzeczą jest zalegnięcie przed telewizorem czy przed komputerem, jeśli ktoś jest komputerowcem w tym senioralnym wieku, albo na przykład jak ja słyszę – mam też taką wiekową ciocię – że „dzisiaj za zimno, żeby wyjść". Jak jest zimno, to trzeba się ubrać i wyjść, a potem słyszę, że jest za gorąco, jak jest lato. Trzeba się trochę rozebrać i wyjść, i to jest nasza rola w tej edukacji. Trzeba zaprząc do tego dziennikarzy różnych mediów, żeby propagować mocno ten zdrowy tryb życia dla seniora, przystosowany do seniora i był tak projekt, ażeby stworzyć z pieniędzy unijnych, a idzie teraz duża suma z KPO, takie ośrodki z opieką geriatryczną. Gdyby było ich choć trochę w Polsce, to szpitale odetchną. Ja pracowałam w wielkim szpitalu akademickim we Wrocławiu, gdzie na każdym raporcie od większości oddziałów, gdzie hospitalizowano dorosłych – chirurgii, interny, a także specjalistycznych – kardiologii, endokrynologii itd., głównym problemem było, ile kto ma osób, które nie powinny leżeć, a rodziny nie chcą ich zabrać. Jednak nikt nie ma sumienia, na całe szczęście, żeby te osoby na siłę wyrzucić. Więc jest to problem ogromny. Ja nie dziwię się, że on tutaj znalazł się na pierwszym miejscu, bo to, na co się przychodzą do biura i się skarżą to jest samotność i zdrowie, ale samotność jest przed zdrowiem. Jest czymś najgorszym, z czym sobie zupełnie nie radzą i w momencie, kiedy się pomoże komuś załatwić z GOPS panią, która będzie nawet na dwie godziny przychodziła, to ta sytuacja się diametralnie poprawia, ale GOPS nie jest w stanie w tej chwili do każdego wysłać, tak że po prostu dużo jest do zrobienia. To jest bardzo trudna działka, już na prawie 10 mln ludzi się zrobiła, więc to jest wielkie wyzwanie, tak że ja trzymam kciuki za panią minister, bo znam ją od wielu lat i wiem, że walczy o te starsze osoby tak, jak ja o dzieci, ale to trzeba… Bo to są takie już duże dzieci po tej drugiej stronie, jak już ktoś dochodzi – nie moja sąsiadka – do tego wieku 80, 90 lat, to jak nie szwankuje głowa to szwankuje ciało, ale i w takiej, i w takiej sytuacji można znaleźć z tego jakieś wyjście. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. Rzeczywiście bardzo ważne jest kształtowanie nawyków.

Ważne jest też to by, tak ja pani powiedziała, media chciały zajmować się tematyką senioralną, bo ja osobiście mam takie obserwacje, że nie bardzo są zainteresowani tym obszarem, natomiast bardzo wiele dobrego też udało się zrobić, pani profesor. Dzięki zwiększeniu finansowania chociażby w programie „Senior +", gdzie blisko 1200 domów i klubów seniora funkcjonuje. To rzeczywiście jest sytuacja, która pozwala, szczególnie w tych mniejszych miejscowościach… Pani sama zauważyła, że w takich miastach jak Warszawa czy innych dużych miastach ten kontakt jest zupełnie inny, czyli łatwiejszy, ale też na obszarach gminnych, powiatowych bardzo ważne jest to funkcjonowanie domów i klubów seniora. Tam rzeczywiście seniorzy mają możliwość się spotkać i wyjść z domu, i impuls po to, aby uczestniczyć w zajęciach, także w ramach „Aktywni +", który też jest niezwykle istotny. Bardzo proszę, pan przewodniczący Michał Szczerba

Poseł Michał Szczerba (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, wysokie prezydium, pani minister i szanowni państwo, przede wszystkim cieszę się, że zaczynamy tę dyskusję na początku kadencji o roli ministra do spraw polityki senioralnej.

Wydaje się, że ten zakres wyzwań jest bardzo duży i cel jest oczywisty, mianowicie poprawa sytuacji osób starszych i seniorów w Polsce. Oczywiście jest to wyzwanie gigantyczne, pani minister. Ma pani też tego pełną świadomość i wydaje się, że warto sobie stawiać takie ambitne, ale zarazem bardzo konkretne cele, i ja się cieszę z tego, że pani dużo mówi razem ze współpracownikami o bonie senioralnym, bo to jest konkret, to jest konkretny temat, który jest potrzebny. On jest ważny nie tylko z punktu widzenia, nie tylko wspierania rodzin, opiekunów w tych obowiązkach, które powoduje choroba, niesamodzielność, niepełnosprawność osoby najbliższej, ale też ma ten bon i ten pomysł też za zadanie wesprzeć rynek pracy, pomóc wyjść pewnym osobom z szarej strefy, znormalizować te relacje tak jak nam się to udało w odniesieniu do opieki nad osobami najmłodszymi – tutaj te programy rządowe były skuteczne. Mi się wydaje, że przede wszystkim, oceniając ten materiał, jednak trzeba bardzo wprost powiedzieć, że kondycja polskich seniorów ma również związek z sytuacją dochodową. I też bardzo wprost musimy powiedzieć, że polityka senioralna bez tego komponentu, jakim jest zabezpieczenie społeczne, jest trudna do realizacji, bo to, czym rozporządzalnie dysponuje senior w dużej mierze wpływa na jakość jego życia, czyli te dobra różnego rodzaju są dostępne, mówię o kulturze, rozrywce, sporcie, ale jak to się mówi: kto nie ma w portfelu miedzi, ten w domu siedzi. W tej sytuacji to trzeba bardzo wprost powiązać, więc wydaje się, że dobrze by było, budując tę politykę senioralną wokół określonych, konkretnych i mierzalnych priorytetów, też nie zapominać o tym elemencie dochodów seniorów, które powinny być na odpowiednim poziomie, powinny być odpowiednio waloryzowane itd.

Wiem, pani minister, że to jest obszar ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, gdzie to zabezpieczenie społeczne jest przypisane. Uważam, że takim tematem, i to będę mówił od samego początku tej kadencji, do rozwiązania jest sprawa i to są tak naprawdę dwie kwestie: jedną są osoby z chorobami otępiennymi – z chorobą Alzheimera – i mamy tutaj gigantyczne zaniedbania; wie pani, wieloletnie, nie ośmioletnie, jeszcze dłuższe, gdzie mam wrażenie, że diagnostyka jest za późno, leczenie jest wdrażane za późno i ostatecznie, że tak powiem, pojawia się problem. Opiekunowie, rodzina zostawieni sami sobie bez odpowiedniego wsparcia. Absolutnie się nie zgadzałem z tym podejściem w ostatnich latach, które mówiło o tym, że mamy Narodowy Program Zdrowia i to wystarczy. To według mnie jest kluczowe. Taka jest rekomendacja Światowej Organizacji Zdrowia. Będzie Konferencja Alzheimerowska w Krakowie w kwietniu, więc my musimy mieć swoje propozycje i tutaj współpraca pani minister z minister zdrowia, z minister rodziny, pracy i polityki społecznej tutaj jest kluczowa, bo to jest i kwestia medyczna, i kwestia niemedyczna, czyli kwestia opieki długoterminowej. To trzeba załatwić. Nawet myślałem, pani przewodnicząca i pani wiceprzewodnicząca – o tym nie rozmawialiśmy – ale myślałem o pomyśle powołania podkomisji stałej do spraw osób z chorobami otępiennymi, z chorobą Alzheimera tak, żeby wypracować jakieś rozwiązanie na poziomie parlamentarnym. Być może tutaj, jako podkomisja nadzwyczajna, która by składała się z członków Komisji Zdrowia i członków naszej Komisji Polityki Senioralnej, i nie ukrywam, że chętnie bym się zajął tym obszarem w takiej podkomisji.

Opieka długoterminowa ściśle się wiąże z tym, o czym mówiłem i tutaj też trzeba wypracować pewne propozycje. Bardzo się cieszę, że w tym materiale wyzwaniem jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu seniorów. Zgadzam się z tym. Dostępność oferty edukacyjnej, kulturalnej – jak państwo wiecie, ja też jestem od lat fanem działalności uniwersytetu trzeciego wieku, ale przyznaję również to, że Polska to nie tylko miasta i metropolie, i trzeba alternatywne formy edukacyjne, kulturalne rozwijać również na obszarach wiejskich, na obszarach mniejszych ośrodków, i trzeba to po prostu uzupełniać, rozwijać uniwersytety. Mamy ten wielki jubileusz 50-lecia, o którym też nieustanie pani prezes Lewkowicz nam przypomina, to już przyszły rok. Z drugiej strony mamy też obszary pozametropolitalne, pozamiejskie, gdzie jakieś formy wsparcia dla tych osób na obszarach wiejskich powinny być realizowane. Ta oferta musi powstać po prostu.

Ostatnią rzeczą w mojej opinii jest jednak partnerstwo. Partnerstwo z organizacjami społecznymi, z trzecim sektorem, z reprezentacją osób starszych. O tym też nie należy zapominać. Zawsze byłem zwolennikiem takiego hasła „nic o nas bez nas". Myślę oczywiście o seniorach. Seniorzy powinni być jednak współtwórcami tych polityk publicznych, które dotyczą ich samych i ich problemów, które oczywiście nas czekają za 20, 30 lat jako tych jeszcze w średnim wieku, natomiast uważam, że budując politykę senioralną akurat z panią minister, chociaż wygląda młodziej, jesteśmy prawie rówieśnikami, to my budujemy system dla siebie na przyszłość. Także, żeby życie w tym trzecim wieku było komfortowe, było na odpowiednim poziomie i to jest bardzo ważne, że tam, gdzie możemy przyspieszyć to przyspieszmy, wyznaczajmy konkretne zadania. Cieszę się właśnie z tego bonu senioralnego, bo to można fajnie rozwinąć, ale jeszcze raz proszę o uwzględnienie, bo tutaj statystyki, te dane, którymi dysponujemy, są jednak nieuchronne – osób z niezdiagnozowanym otępieniem będzie nam przybywało i trzeba po prostu umieć to zdiagnozować, umieć to… Nie odwrócimy tego procesu, ale możemy go powstrzymać opóźnić i to są też również konkretne rezultaty, które są ważne dla tych, którzy się opiekują najbliższymi. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję. Dobrze, że pan przewodniczący wspomniał o tym komponencie finansowym.

Tu przypomnę, że na przestrzeni ostatnich ośmiu lat emerytury, mówię o minimalnej emeryturze, wzrosły o ponad 80%. To znaczący wzrost. Obecnie to jest 1588 zł, było 880 zł w 2015 r. Jeśli do tego 13 i 14 emeryturę, to jest ponad 1800 zł. Ten wzrost jest jeszcze bardziej znaczący wówczas, a przypomnę tylko, że jeśli chodzi o wsparcie finansowe seniorów, bo ten komponent – zgadzam się, on jest bardzo ważny – to na przestrzeni lat, jeśli chodzi o 13 i 14 emeryturę tylko, to od 3,6 mld zł w 2015 r. – od tego rozpoczynaliśmy. Później od 36 mld zł do 70 mld zł ostatnio, w 2023 r., tak że myślę sobie, że w tym momencie jest też się na czym oprzeć. Oczywiście to wciąż może powinno być więcej i na to również liczymy.

Co do tej podkomisji, to nasza Komisja jest Komisją małą. Tutaj nie było uwzględnionych podkomisji, ale jeżeli, panie przewodniczący, będzie tylko taka wola pana marszałka Sejmu, to oczywiście, bo musi być zgoda marszałka Sejmu. Proponuję, żebyśmy się spotkali w prezydium, żebyśmy mogli to omówić, bo nie tylko jedna podkomisja, nie tylko jeden obszar, ale to nie w tej chwili, bo nie chcę zabierać czasu, a nie ukrywam, że mamy też na Komisji Polityki Społecznej i Rodziny dzisiaj rentę socjalną, więc to też jest ważny obszar. Z całą pewnością dobrze byłoby usiąść i porozmawiać na temat tego, jakie jeszcze podkomisje, ale musi być zgoda marszałka Sejmu, ale jeśli tylko państwo posłowie pracujący w Komisji wyrażą taką wolę, to oczywiście takie pismo do pana marszałka wystosujemy. O głos prosił pan minister Stanisław Szwed. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, pani minister, Wysoka Komisjo, co do samej diagnozy to myślę, że mamy dosyć dobrą diagnozę, bo przecież przez lata mamy informację o osobach starszych – siedem edycji. Mamy tam wszystkie dane, o których mówiła pani minister, ale też przy pracach nad strategią dotyczącą zarówno rozwoju usług społecznych czy strategią demograficzną, czy ostatnim spisem GUS. Mamy pełną informację, jeśli chodzi o osoby starsze.

Pytaniem jest, jak bardziej efektywnie zarządzać tymi zasobami, które mamy, dotyczącymi osób starszych. Nie ukrywam, że jest pani w bardzo trudnej sytuacji. Jak rozumiem, jest pani w tej chwili z niedużym zapleczem osób w KPRM, a główni dowodzący polityką senioralną są w MRPiPS i częściowo w MZ, i to są te resorty. Tak naprawdę, jeżeli chcielibyśmy wszystkie te bolączki rozwiązać, to musielibyśmy mieć ministerstwo polityki senioralnej. Ministerstwo z całym aparatem, z wyciągniętymi częściami z MZ, dotyczącymi opieki zdrowotnej i być może wtedy by się udało to zrealizować. My też mieliśmy takie pomysły. Nie udało się ich zrealizować. No nie wiem – może pani uda się coś w tej sprawie zrealizować. Ja będę kibicował, ale jeżeli nie, to trzeba się zastanowić, jak efektywnie wykorzystywać to, co mamy.

Przez ostatnie lata przygotowaliśmy – mówię w tej chwili o naszym ministerstwie, nie chcę tutaj się wypowiadać za MZ, są przedstawiciele pani z MZ, to mogą się do tego odnieść – wiele ciekawych programów, które są kontynuowane. O jednym pani wspomniała: „Opieka 75 +”. Zaczynaliśmy w gminach do 20 tys. mieszkańców, teraz do 60 tys. mieszkańców. Warto to rozwijać, bo to jest dobry program. Zapewne może trzeba go udoskonalić, żeby było większe zainteresowanie, ale tutaj trzeba mieć świadomość, że potrzebne są większe środki. Nową inicjatywą, którą podjęliśmy w ostatnim roku, są tzw. usługi sąsiedzkie w ramach Solidarnościowego Korpusu Wsparcia Seniorów. Zobaczymy, jak to zadziała. To był też jeden z pomysłów, żeby uatrakcyjnić te działania. Może też trzeba tam zwiększyć środki, czy po prostu znaleźć jakieś inne rozwiązania, które by temu pomogły. Mógłbym tu wymienić jeszcze szereg innych działań w tych programach, które funkcjonują. Pani wspomniała o programie „Senior +”, „Aktywni +”. Może warto się zastanowić – też walczyłem, żeby było więcej środków, bo wiem, że te programy są dobrze realizowane, ale brakuje środków. Oczywiście pani wspomniała o bonie senioralnym – to jest kolejny element polityki senioralnej i jeżeli on się tutaj pojawi, to będziemy go też wspierać jako kolejny element wsparcia polityki senioralnej w zakresie tej części, powiedziałbym, bardziej opiekuńczej, usługowej, która jednak jest w MRPiPS. Osobną kwestią jest MZ, gdzie nawet jeżeli rozmawiamy o opiece instytucjonalnej, czyli DPS, ZOL, innych kwestiach finansowania – tu już wchodzi w to samorząd i już inne w to wchodzą problemy. Nie uda nam się zbudować całego systemu bez udziału samorządu i trzeciego sektora. On musi w to wejść, bo po prostu nie będziemy mieli siły, żeby to przezwyciężyć w sensie organizacyjnym. Pamiętam taką dużą dyskusję, ona też wróciła przy ostatnim spotkaniu z panem ministrem Krasoniem, dotyczącym strategii rozwoju usług społecznych dotyczących tej instytucjonalizacji. Fajne hasło, tylko jeżeli ktoś mi parę lat temu chciał wmówić, że my zastąpimy całkowicie opiekę instytucjonalną opieką w miejscu zamieszkania, no to niech to spróbuje zrobić. Nigdzie na świecie się to nie udało i w Polsce też się nie uda, czyli trzeba mieć dwa systemy – zarówno system opieki w miejscu zamieszkania, jak i system instytucjonalny, i to w tym zakresie też co możemy poprawić, róbmy to, bo problemów jest dużo, a te wszystkie materiały, które mamy, nam pokazują drogę, w jakim kierunku mamy iść. Tak jak powiedziałem – rola pani jako pełnomocnik rządu w KPRM jest ciężka, nawet jeżeli pani powoła zespół. Zespoły mają to do siebie, że trwają, a co z nich wynika – zobaczymy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za ten głos. Pan poseł Marcin Grabowski. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Grabowski (PiS):

Pani minister, pani przewodnicząca, Wysokie Prezydium, państwo posłowie, państwo dyrektorowie, tak wszyscy licznie zgromadzeni, wiele słów już padło tutaj na temat naszych ukochanych seniorów, bo to przecież każdy z nas ma gdzieś tych najbliższych rodziców, dziadków, pradziadków przecież też mają ci najmłodsi. Też się tak zdarza, dlatego myślę, że ta Komisja, która dzisiaj jest taka nieliczna, będzie się rozbudowywała, bo te dane pokazują, że tych seniorów przybywa, czyli ta skala jest ogromna i myślę, że ta nasza Komisja też powinna się tutaj jeszcze… Więcej osób, które powinny się pochylać nad tym tematem, dlatego cieszę się, bo to ważne słowa też o rozbudowaniu tej Komisji, bo to jest poważny i bardzo ważny temat, ale ja bym chciał dotknąć jeszcze troszeczkę historii nie tak odległej. Rok 2015, gdzie przed wyborami Prawo i Sprawiedliwość szło ze swoim programem wyborczym i było kilka takich bardzo ważnych punktów do zrealizowania. Jednym z punktów, który się wykuł w rozmowach z Polakami, z seniorami, z grupami społecznymi w kampanii i nie tylko, wiele miesięcy jeszcze przed tym, to było obniżenie wieku emerytalnego i w 2015 r., kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości mógł już swoje programy realizować, to z tego co pamiętam, chociaż jestem pierwszą kadencję jako poseł w Sejmie, to bardzo szybko zajęto się tym bardzo ważnym postulatem społecznym i to zostało zrealizowane, czyli tu było naprawdę bardzo ekspresowo, szybko, bo to był ważny postulat, gdzie społeczeństwo się tego domagało, bo to była ponad połowa, bardzo dużo osób, dlatego ja się cieszę, że tu pani minister będę kibicował, żeby… Nie wiem, nie usłyszałem tych postulatów takich priorytetowych, z któ-

rymi gdzieś tam na sztandarach może państwo szliście i dzisiaj dobrze byłoby usłyszeć właśnie taki pomysł na to, co w takim tempie procedowania było zrobione, bo ten bon, co już tutaj zostało wspomniane, to dla mnie mogłaby też być kolejna, 15 emerytura – jest 13, jest 14 – która też by była jeszcze dobrym wsparciem dla seniorów, bo to już też zostało wprowadzone. Ja też kibicuję, bo to są nasi najbliżsi i wierzę w to, że tutaj też pani minister… Tu pan Szczerba bardzo słusznie powiedział, że przyspieszamy tempo. Ja też jestem za tym, żeby tutaj te prace przyspieszyły i żebyśmy coraz bardziej pracowali nad tymi problemami, które też są, a to, co zostało zrobione, myślę, że też trzeba o tym mówić, bo historii też nie da się wyprzeć i tych naszych ukochanych dziadków, pradziadków, którzy walczyli o naszą ojczyznę, ale i też tej historii niedawnej, która się zadziała też dla tych naszych seniorów.

Na koniec pozwolę sobie, bo tutaj też padły takie hasła i to już moja taka prośba też do pani minister – to będzie pewnie ciężkie do zrealizowania, ale prosiłbym bardzo o to, żebyśmy my wspólnie jako Polacy i tutaj jako polski parlament zastanowili się, bo myślę, że jesteśmy krajem dumnym z tego, że u nas od lat, od wieków były takie rodziny pokoleniowe, gdzie my się opiekowaliśmy, opiekujemy i, mam nadzieję, będziemy opiekować tymi najstarszymi osobami, bo ja sam jeszcze pamiętam, a nie jestem jeszcze człowiekiem wiekowym, mam 42 lata, gdzie z nami dziadkowie mieszkali i my też pomagaliśmy; dziadków staraliśmy się dochować i to jest piękne w naszej ukochanej ojczyźnie, że Polacy potrafią się tak wspaniale opiekować, bo my mówimy, że możemy budować DPS, możemy budować kolejne domy, ale to nie jest to. To nie zastąpi tej miłości, tej rodziny, żebyśmy my właśnie wspierali te rodziny i jak to zrobić. Trzeba się nad tym zastanowić, bo to jest piękne i powinniśmy tego bronić, bo przecież rodzina to jest komórka, która buduje nasze państwo polskie i chciałbym tutaj bardzo zaapelować. Trzymam kciuki, życzę powodzenia. Do pracy. Wszystkiego dobrego.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pani minister, tak wyszło, że tutaj akurat to posiedzenie przekształciło nam się dzięki tej tematyce trochę w takie swoiste forum pomysłów, które pani z resztą, jak widziałam, zbiera. To bardzo dobrze. Ja oczywiście też kibicuję. Wyobrażam sobie, że pani rola jako pełnomocnika, jako ministra do spraw polityki senioralnej będzie dotyczyła koordynacji tych obszarów, o których mówił pan minister Szwed. Tych obszarów, które dotyczą seniorów, a są ulokowane w różnych ministerstwach, co zapewne nie będzie łatwe.

Pani minister, koncentrując się na tym dokumencie, który pani była uprzejma przesłać do Komisji, nie było do tej pory pytań. Przedstawię kilka pytań do pani minister. Dla mnie ten materiał, oczywiście bardzo za niego dziękuję, ale w mojej ocenie – nie tylko w mojej, ale także odnieśli się do niego doradcy stali Komisji – ale może zanim to powiem, to jeszcze przypomnę o jednej rzeczy. W 2018 r. Rada Ministrów podjęła bardzo ważny dokument, kluczowy dla polskich seniorów: „Polityka społeczna wobec osób starszych 2030. Bezpieczeństwo – Uczestnictwo – Solidarność". Na mocy tego dokumentu podjęliśmy w Sejmie VIII i szczególnie IX kadencji szereg ustaw jako rozwiązań systemowych, które służą wsparciu seniorów. Zresztą, pan profesor Piotr Błędowski, doradca stały Komisji obecny z nami, na tym dokumencie, pisząc swoją notatkę w sprawie informacji, również bazował. Do tego dokumentu również odniosła się pani Krystyna Lewkowicz jako doradca stały Komisji. Teraz z mojej perspektywy – pani minister, wskazała pani na pewne wyzwania, które w mojej ocenie są ogólnikowe i na to również wskazują doradcy pisząc o tym, że zabrakło tutaj, po pierwsze, dwóch bardzo ważnych aspektów, a przede wszystkim instrumentów i narzędzi do ich realizacji. Zabrakło również adresatów. O finansowaniu nie wspomnę, bo również go nie ma. Pani minister, dla mnie jest to, bo bardzo wnikliwie przeczytałam informację i państwa doradców, i w dokumencie, który pani przygotowała – są przedstawione ogólnie dostępne dane, są wyzwania i chciałoby się powiedzieć, że te tezy, które są tutaj wskazane przez panią minister, rzeczywiście są one skądinąd słuszne, natomiast nie mają w mojej ocenie waloru nowości i oczywiście są powiązane z tym dokumentem, na którym ja się przed chwilą wsparłam, przy czym w mojej ocenie ma tutaj miejsce dość wycinkowe podejście do tematu i mam do pani pytania – o jakich usługach,

jeśli chodzi o te pierwsze wyzwanie, zapewniających… Przepraszam państwa najmocniej, ale panie Jerzy, bardzo przepraszam, przeszkadza mi to. O jakich usługach, zapewniających dostęp do systemu opieki zdrowotnej, mowa? Czy chodzi pani bezpośrednio o usługi medyczne, bo to nie wynika z tego wyzwania. Wyzwanie drugie – jakie programy i działania profilaktyczne są priorytetowo konieczne do realizacji, bo plany na przyszłość powinny korespondować, bo brak mi tutaj tych wskazań, co zostało do tej pory zrobione. Tak trochę to wygląda, jakby do momentu przygotowania tego materiału nie zadziało się nic, to znaczy ja bym oczekiwała czegoś takiego – zostało zrobione to, to i to. Mamy taki pomysł, żeby coś poszerzyć, usprawnić. Chodzi o to, żeby wciąż udoskonalać, bo tylko udoskonalając, tylko poszerzając zakres do tej pory podejmowanych działań, możemy mówić o rozwoju i progresie. Tego tutaj nie widać. Przecież mieliśmy bardzo dużo takich działań dotyczących profilaktyki. Ja nie będę ich wymieniać. Kwestia w ogóle opieki zdrowotnej, szybka kwestia operacji zaćmy, operacji stawu biodrowego, jeśli chodzi o ten obszar związany z MZ, on jest bardzo szeroki.

Jeśli chodzi o zwiększenie dostępności dla seniorów i taką szybką ścieżkę; nie znajduję tego. Takie działania profilaktyczne w grupie seniorów będą korespondowały z programami profilaktycznymi dedykowanymi na przykład osobom z młodej grupy wiekowej. To jest istotne, żeby była korelacja i ciągłość. Mamy na przykład bezpłatne leki 65 plus i leki do 18 roku życia. To jest 2800 medykamentów w tej chwili na liście, więc to jest tylko przykład. Jakie działania pani planuje, jako minister do spraw seniorów i polityki senioralnej, zderzyć, jeśli chodzi o ciągłość – to co będzie dedykowane seniorom, a co jest osobom młodszym. Żeby zapewnić ciągłość. Tak pani spojrzała, ale taka jest prawda, bo musimy podejść też do tego szerzej. Nie możemy, mówiąc o polityce zdrowotnej, odnosić się do seniorów tylko i wyłącznie wycinkowo. To musi mieć charakter kompleksowy, ciągły. To też by się zgadzało z tym holistycznym podejściem, o którym mówiła pani profesor Chybicka. Jakie mierniki państwo stosujecie w ocenie sytuacji zdrowotnej seniorów na przykład? To też bym chciała wiedzieć. Jakie mierniki, pani minister? Nie chodzi mi o sprawozdanie, tylko o mierniki i wskaźniki. Dalej opieka długoterminowa – co pani rozumie przez opiekę długoterminową i jak pani minister ją definiuje? Obawy moje budzi też tutaj pewna nieprecyzyjność sformułowania „rozwój usług społecznych”. Czy chodzi o planowane przez rząd rozwiązania instytucjonalne, czy środowiskowe? Bo to też jest istotne. Dalej, pani minister, zagrożenie wykluczeniem społecznym powiązaliście państwo wyłącznie z sytuacją ekonomiczną. Są różne ujęcia wykluczenia społecznego. Jeśli chodzi na przykład o kwestie związane z przeciwdziałaniem przemocy wobec osób starszych. Zwróciła na to uwagę w swojej informacji pani Krystyna Lewkowicz. Pewnie pani też o tym powie, bo zgłaszała się pani. Jeśli chodzi o kwestię oszustw wobec seniorów, my praktycznie na każdej Komisji Polityki Senioralnej, może nie na każdej, ale w każdym roku mieliśmy cykl dotyczący bezpieczeństwa seniorów czy to w sieci, czy te różne metody na wnuczka, czy inne – w tej chwili pomysłowość oszustów jest naprawdę nieskończona i tego również mi trochę zabrakło. Na jakich doświadczeniach, na jakich rozwiązaniach, przykładach dobrych praktyk zamierza pani minister bazować, przygotowując rozwiązania dla samorządów, także we współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Już nie chciałabym tego rozbierać bardziej na czynniki pierwsze, ale najważniejsze będą w tej chwili te instrumenty, których tutaj nie znajdujemy i również wskazanie podmiotów odpowiedzialnych za realizację tych wyzwań. Również wspomniała pani minister o rozwiązaniach systemowych. Tutaj w ogóle nie ma mowy, jakie są planowane, a ponieważ wspominała pani minister o bonie senioralnym, to moje pytanie: kiedy zajmiemy się ustawą? Kiedy ona będzie gotowa? Bo bardzo chętnie zajęlibyśmy się taką ustawą jako Komisja. Tyle, jeśli chodzi o moje pytania.

Jeszcze tylko oddam głos pani poseł Annie Cicholskiej. Poproszę panią minister i doradców o ustosunkowanie się. Proszę uprzejmie.

Poseł Anna Ewa Cicholska (PiS):

Dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowne prezydium, pani minister, szanowna Komisjo, ja z uwagą wsłuchiwałam się w sprawozdanie, które nam przedstawiła pani minister. Cieszę się, że dalej będą kontynuowane te programy społeczne, dedyko-

wane dla seniorów. Z nami jest też i poprzedni pan minister odpowiedzialny za politykę senioralną.

Kluby seniora, domy seniora, opieka wytchnieniowa – to jest podstawa, która była stworzona przez poprzedni rząd Prawa i Sprawiedliwości. Podróżowałam bardzo dużo po świecie i jak przed wieloma laty wracałam do Polski i porównywałam seniorów amerykańskich, europejskich i naszych, to była ogromna przepaść. Teraz już znacznie to ulega zmianie. Seniorzy realizują szereg ciekawych programów, podróżują, wycieczki. Ja bym tylko… Można mówić dużo na ten temat.

Tu już moi przedmówcy mówili o rodzinach wielopokoleniowych, ale pani minister, nie wszyscy seniorzy mają wnuczków, mogą żyć w takich rodzinach wielopokoleniowych i mam takie pytanie: czy uwzględnia pani – czy uwzględniła – czy jest taka możliwość elementów wychowawczych? Jak można, załóżmy, ze środków unijnych realizować programy, w których seniorzy, wspólnie z młodzieżą, mogliby na przykład realizować programy społeczne na przykład na obozach szkoleniowych. Takie praktyki są w różnych państwach wysoko cywilizowanych, europejskich czy to amerykańskich. Tak jak tutaj mówimy – u nas osoba po 50 roku życia, szczególnie kobieta, już jest wykluczona zawodowo. Natomiast w środowiskach amerykańskich mówi się, że kobieta po 50-ce jest doświadczona i wykorzystywana zawodowo, i to bardzo. Tam panie w wieku 70 lat są również w różny sposób wykorzystywane w różnych działaniach czy to społecznych, czy zawodowych. I właśnie pod takim kątem konkretnie mam pytanie, a jednocześnie, co moglibyśmy w tym zakresie zrobić? Rzeczywiście dziękuję pani za to, że przedstawiła wiele takich działań, które będzie realizowała dotąd, ale i przedstawiła dodatkowe. Mam tylko pytanie odnośnie do elementu wychowawczego. Nie możemy powiedzieć, że już nie ma miejsca dla seniorów, tu tylko młodzi przychodzą. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Też może warto zwrócić uwagę na to, o czym też pani Krystyna Lewkowicz wspomniała w swoim wypracowaniu, dotyczącym ageizmu, czyli dyskryminacji osób w wieku senioralnym z uwagi na wiek.

To się pojawia w bardzo różnych obszarach. Niestety, szczególnie muszę podkreślić, w internecie, gdzie bardzo negatywne komentarze są pod adresem osób w starszym wieku. Ja staram się na to reagować, ale niestety jest to uznawane za nienaruszanie standardów społeczności. W mojej ocenie to bardzo mocno narusza standardy społeczności i mój apel do pani minister, żeby też zwrócić na to uwagę. Mówiłam przed chwilą – chodzi o ageizm, o hejt w internecie wobec osób starszych. Mieliśmy do czynienia z różnymi grupami, które jak się okazało, płatnych grup trolli internetowych, ostatnio dosyć głośno o tym było, i te osoby spod różnych znaków, czy to ośmiu gwiazdek, czy to zdaje się pseudonim „Pablo Morales" – grupy tego typu. Jeśli każdy z państwa wejdzie, można się uśmiechać, niektórzy z państwa się uśmiechają, nie wiem skąd uśmiech na państwa twarzach, bo ja jestem tym porażona po prostu, że do takich sytuacji dochodzi, że atakuje się drugiego człowieka tylko za to, że jest w wieku senioralnym. W mojej ocenie to jest bardzo nieuczciwe i bardzo nieuprawnione, więc jeśli my będziemy obojętni na to, to z całą pewnością osoby, które dopuszczają się tego, oczywiście pod płaszczykiem anonimowości, bo nikt tego nie robi pod swoim prawdziwym imieniem i nazwiskiem, chyba że jest osobą, która nie ma wyobraźni.

Natomiast na to również należałoby zwrócić uwagę i również to jest moje oczekiwanie wobec ministra do spraw polityki senioralnej, żeby również tym problemem się zająć. Bo jeśli odnosi się negatywnie do osób starszych to znaczy, że również niszczymy to wszystko, o czym mówi mój kolega, pan poseł Grabowski i o czym również wspominała pani profesor Chybicka, pani wiceprzewodnicząca, że niszczy się również szacunek do osób w wieku senioralnym. Nie odbudujemy nigdy tej wielopokoleniowości, tego pochylania się nad naszymi bliskimi starszymi w młodych ludziach, jeżeli nie nauczymy ich szacunku również i w takim obszarze. Ageizm jest czymś, co nie powinno mieć miejsca i to jest też moje oczekiwanie. To wpisuje się w głos pani poseł Anny Cicholskiej i bardzo proszę, pani minister, o odpowiedzi na te pytania, które padły i za chwilkę pytania doradców Komisji, potem strony społecznej i pozwólcie państwo, że po odpowiedzi

pani minister ja przekażę prowadzenie Komisji pani przewodniczącej Alicji Chybickiej, z uwagi na to, że mam kolejną Komisję – tam jest projekt dotyczący renty socjalnej. Chciałabym również w tym uczestniczyć. Bardzo proszę, pani minister.

Minister do spraw polityki senioralnej Marzena Okła-Drewnowicz:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Widzę, że inni posłowie już wyszli, więc szanując państwa czas odniosę się do pani posłanki Cicholskiej i do pani przewodniczącej oczywiście.

W kwestii takiej solidarności międzypokoleniowej – dzieci, młodsi, starsi seniorzy. Absolutnie uważam, że przy olbrzymim wyzwaniu starzejącego się społeczeństwa zwrócenie uwagi na tę solidarność jest bardzo ważne w zmianie takiej świadomości podejścia do starzejącego się społeczeństwa. I tu mamy pewien problem, bo jeżeli coś chcemy zmienić, to do tego jest potrzebna edukacja i różne inwestycje. To są inwestycje w projekty miękkie, ale też w projekty twarde, infrastrukturalne i nie ukrywam, tu mogę zdradzić trochę z moich dotychczasowych już starań, że myślałam nad takim projektem, który w jednym miejscu będzie łączył te dwie grupy wiekowe, co w tym gronie nie musimy mówić jaką da korzyść obydwóm grupom i całemu społeczeństwu. Problem polega na tym, wyobraźcie sobie państwo, że w KPO, negocjowanym za poprzedniego rządu, nie ma nawet złotówki na seniorów, jeśli chodzi o projekty infrastrukturalne. Owszem, mamy na przykład w innowacjach społecznych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej możliwość przygotowania projektu na działania miękkie, ale ja pytam czy dzisiaj samorządy są w stanie z własnych zasobów lokalowych, z własnych pieniędzy przygotować nam infrastrukturę, która będzie zaadresowana do tego projektu? No niestety nie są, bo jestem też z nimi po rozmowie i bardzo żałuję, że poprzedni rząd nie zadbał, żeby złotówka znalazła się w KPO na programy infrastrukturalne dla seniorów. Szanowni państwo, tych pieniędzy po prostu nie ma. Jedyne pieniądze, które mamy na aktywizację społeczną osób starszych, to są w programie „Senior +". Przypominam, że program „Senior +" to kontynuacja programu „Senior-WIGOR". To, że się pieniądze zwiększają – oczywiście, że się zwiększają, bo są to projekty wieloletnie i każdy rząd przewiduje na kolejne lata konkretne kilkadziesiąt mln zł, których i tak jest za mało, a więc jedyne pieniądze są w programie „Senior +" na infrastrukturę, z którego to programu samorządy mogą pozyskać pieniądze. Ale dzisiaj już samorządy mówią nam, że oni nie są do końca zainteresowani pieniędzmi na tworzenie klubów, bo oni mają problem z pieniędzmi na funkcjonowanie klubów, więc ja jestem jak najbardziej za tym projektem i wykonałam już pracę domową, jeśli chodzi o zorientowanie się, gdzie można na taki projekt pozyskać pieniądze i powtarzam jeszcze raz – w KPO nie ma nawet złotówki na projekty infrastrukturalne, na budowę infrastruktury pod kątem na przykład choćby dziennych domów wsparcia czy domów wielopokoleniowych tak, żeby byli i młodsi, i starsi. Owszem, na żłobki pieniądze są; na infrastrukturę twardą dla osób starszych samorządy nie dostaną pieniędzy z KPO, bo ich nie ma i szkoda. Ale wystąpiłam do MFPR z prośbą właśnie, żeby na to zwrócić uwagę i podjąć działania w celu zmiany, żeby ta sytuacja się po prostu zmieniła. To po pierwsze.

Po drugie – pani przewodnicząca, jeśli chodzi o tę informację – po pierwsze, była prośba, żeby przygotować informację, jakie są wyzwania i ja przygotowałam oczywiście odpowiedź, jakie są wyzwania. Nie uwzględniając instrumentów organizacyjnych czy też finansowych trudno byłoby mi też dzisiaj określić konkretne instrumenty. Uznałam, że dokładna informacja, jak wyglądały programy profilaktyczne, szczepionki, jak wyglądała szczegółowa opieka, różne inne działania – przecież Komisja dostała 344-stronicowy dokument w postaci informacji o sytuacji osób starszych, które rozpatrywała w styczniu tego roku. 344 strony, więc ja się pytam: czy my potrzebujemy dokumentu, który ma 344 strony i niewiele osób go przeczyta, czy lepiej mieć kilka stron i się z nimi dobrze zapoznać? Było pytanie o wyzwania, jest odpowiedź dotycząca wyzwań. Oczywiście sformułowane są ogólnikowo, bo pytanie jest takie: czy na wielkie wyzwanie, związane z opieką długoterminową dzisiaj ja mam dać konkretną odpowiedź, jak ja to widzę? Oczywiście ja wiem, jak ja to widzę, ale tym instrumentem… Jesteśmy jeszcze, szanowna pani przewodnicząca, przed rozpoczęciem pracy międzyresortowego zespołu. Ja, będąc dzisiaj ministrem w KPRM, wystąpiłam z tą inicjatywą, żeby taki zespół powo-

łać. Pani wybaczy, ale w momencie, kiedy ten zespół zakończy pracę ja bardzo chętnie przedstawię wyniki prac tego zespołu. Mało tego, to sprawozdanie z prac tego zespołu, ten zespół będzie musiał składać co trzy miesiące. Taki sobie rytm pracy narzuciliśmy. Wtedy ja mogę odpowiedzialnie powiedzieć, jakie są luki w systemie, czego brakuje i w jaki sposób widzimy zasypanie albo uzupełnienie tych luk i stworzenie całego systemu. My musimy ruszyć formalnie z pracą zespołu międzyresortowego i wtedy będę mogła państwu powiedzieć, jakie rekomendacje i inicjatywy legislacyjne zostaną podjęte i będziemy mogli nad nimi dalej pracować. To nie jest prosty transfer pieniądza.

Z całym szacunkiem, pan poseł Grabowski wyszedł, 13, 14 emerytura? OK. Pan poseł mówi: zamiast bonu może 15 emerytura? A ja się pytam: czy za 13 i 14 emeryturę ludzie są w stanie sobie kupić opiekę? No nie są. Czy za 15 emeryturę, jak im damy, będą w stanie sobie kupić opiekę? No nie są. I tutaj pani przewodnicząca mówi, że nie słyszała o rozwiązaniach systemowych. Właśnie bon senioralny, o którym mówię, jest absolutnie rozwiązaniem systemowym. Pyta pani: kiedy projekt? Projekt mam przygotowany już i jest on gotowy, i wpis do wykazu prac legislacyjnych jest przygotowany, i jak powiedzieliśmy, że na 100 dni rządu projekt będzie upubliczniony, to będzie upubliczniony, ale że jest to rozwiązanie systemowe, szanowni państwo, a nie prosty transfer pieniądza, to system wymaga konsultacji, przygotowania, analiz. Ja dziś już się spotykam, jest chyba pan Marek Wójcik, przedstawiciel komisji trójstronnej rządu i samorządu… Wyszedł. Spotkałam się z przedstawicielami samorządu z tej komisji, rozmawialiśmy o założeniach tego projektu, przedyskutowaliśmy, czy idziemy w tę stronę, bo czym innym jest w czasie kampanii wyborczej czy przed mieć założenia, a czym innym już skonsultować je z potencjalnymi odbiorcami tego projektu i strona samorządowa wstępnie mówi, że naprawdę jest za tym, ale dlaczego dzisiaj ta „Opieka 75 +" nie działa w terenie? Bo nie działa. Nawet z 55 mln zł, które są, samorządy nie korzystają, bo nie ma rąk do pracy. Więc zanim uruchomimy pieniądze na znaczony bon na usługę, my naprawdę musimy przygotować ręce do pracy. Dzisiaj mamy tylko 6 tys. opiekunów, którzy są w ewidencji w MRPiPS, którzy świadczą usługi opiekuńcze w OPS. Tylko tyle. Wiadomo, że są jeszcze w firmach prywatnych, które są zlecane, więc co z tego, że my damy pieniądze na usługę, tak jak w „Opieka 75 +", jak nie będzie miał kto tego robić. Trzeba umieć stworzyć rozwiązanie systemowe, sięgnąć po pieniądze na przeszkolenia i przekwalifikowania, i dzisiaj rozmawiam z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości, z MFPR, z marszałkami, żeby przygotować cały system szkoleń i przekwalifikowania z pieniędzy unijnych, żeby ludzie chcieli zostać opiekunami. My musimy też przygotować kampanię społeczną, żeby to było modne, żeby ludzie chcieli wykonywać tego rodzaju pracę. Ale oczywiście, że tak, bo dzisiaj jest problem i powstaje szara strefa, więc jeżeli chcemy na tej Komisji tylko politycznie sobie dokładać, to my niczego nie osiągniemy. Ja naprawdę mówię o bardzo poważnych rozwiązaniach, które wymagają czasu, przestrzeni i konsultacji.

Jeżeli państwo, pani przewodnicząca, panie posłanki, panowie posłowie mają taką potrzebę albo chęć, ja każdego z państwa zapraszam indywidualnie do KPRM. Umówię się, spotkam, pokażę, jak to wygląda, bo, mimo że nie jest to resort, to proszę mi wierzyć, przez 2,5 miesiąca jak tam jestem, mamy przygotowaną ustawę o bonie senioralnym, o systemowym rozwiązaniu, bo ona oddziaływuje i na rodzinę, która jest aktywna zawodowo, i nie ma się jak opiekować osobą starszą, i na osobę starszą, która potrzebuje pomocy. Mało tego, pani przewodnicząca, to rozwiązanie systemowe w bonie senioralnym dotyczy tego, że ono będzie też tworzyło miejsca pracy dla tych potencjalnych opiekunek czy też opiekunów, więc jest to rozwiązanie systemowe i nie da się rozwiązania systemowego wprowadzić z dnia na dzień, czy w nocy przegłosować. Rozwiązanie systemowe wymaga konsultacji z samorządowcami, ze stroną społeczną i następnie wymaga jego sfinansowania. Jeśli chodzi o moje możliwości w KPRM – owszem, jestem odpowiedzialna za koordynowanie tych prac, dlatego powołuję ten zespół i to jest fundament do tej koordynacji; to jest narzędzie, które ja potrzebuję jako minister tego urzędu, natomiast moje rozporządzenie atrybucyjne jest bardzo szerokie. Daje możliwości i wychodzenia z tymi inicjatywami legislacyjnymi, i z programami. I jeszcze ważna rzecz, która, myślę, w tej Komisji jest istotna – otóż dwa programy, które są dzisiaj: „Aktywni +", „Senior +", one

będą przeniesione do KPRM i ja będę nad nimi prowadziła nadzór. Pieniądze są zabezpieczone, bo są przeniesione do rezerwy celowej i te programy będą kontynuowane. Oczywiście będziemy brali pod uwagę wyniki kontroli NIK, bo jak pani przewodnicząca wie, NIK złożył zawiadomienie do prokuratury, bo tam są bardzo poważne nieprawidłowości, które miały miejsce w poprzednim MRPiPS. Ja, formułując nowe konkursy, na pewno będę je brała pod uwagę i w przeciwieństwie do poprzedniego ministra, który 25% środków przeznaczył do własnej dyspozycji, ja nie chcę nawet 1%.

Na dzisiaj mogę państwa zapewnić, że wszystkie te wyzwania, które opisałam, są w trakcie przygotowania instrumentów ich realizacji czy też zmierzenia się z nimi. Opieka długoterminowa, ochrona zdrowia, bon, zespół międzyresortowy, aktywizacja seniorów, kontynuacja obecnych programów i poszukiwanie pieniędzy na kolejne programy – pieniędzy unijnych, bo tak jak powiedziałam, na dzisiaj jest zero. I zapraszam do siebie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Czekamy z niecierpliwością na projekty ustaw przygotowane przez panią. Cieszę się bardzo, że teraz państwo widzicie jak niełatwe są to sprawy czy to w systemie opieki, bo teraz ja nagle słyszę o tym, co jest potrzebne, co należy zrobić. Bardzo się cieszę, że już nie ma tylko zwykłej krytyki, ale jest rzeczywiście podejście takie, jakie być powinno.

Co do projektów twardych, pani minister i szanowni państwo, to ja tylko przypomnę, że samorządy mogły korzystać, bo głównie wspomniała pani o samorządach, z ogromnych pieniędzy, które płynęły do samorządów, programy „Polski ład”, Program Inwestycji Strategicznych, Fundusz Inwestycji Lokalnych – to programy, z których samorządy mogły korzystać. Środki wpływały na konta samorządów po złożeniu wniosku i uwaga: samorządy mogły realizować w miażdżącej większości te projekty, które chciały realizować. Te, które były według samorządów potrzebne. I uwaga: króciutko, kilka tylko samorządów z mojego regionu – Boruchowo, Wąpielsk, Golub-Dobrzyń, Lisewo, Brzozie, Rypin – mogłabym wymieniać tak długo, a podam przykład w Boruchowie. Właśnie z programu „Polski ład” z Funduszu Inwestycji Strategicznych powstało wielopokoleniowe centrum aktywności rodziny. Tych przykładów jest bardzo dużo. Tam, gdzie samorządy widziały potrzebę, aby jak to pani minister powiedziała „tworzyć, budować infrastrukturę służącą seniorom”, a w tym przypadku wszystkim pokoleniom mieszkańców, także seniorom, to rzeczywiście mogły to robić. To było 100 mld zł do wykorzystania. Dodatkowo jeszcze samorządy otrzymały dwukrotnie blisko 14 mld zł na wsparcie pod koniec 2021 r. po to, żeby mogły również realizować inwestycje, jak to było nazwane, za rogiem, inwestycje bliskie ludziom. I powstawały inwestycje infrastrukturalne także dedykowane seniorom, więc bardzo wiele w tym obszarze się zadziało. Pani minister, moja gorąca prośba, proszę nie mówić albo wyjść i powiedzieć to seniorom, że 13 i 14 emerytura, jak pani powiedziała, to cytat: „Prosty transfer pieniędzy”. To rozwiązanie systemowe, zagwarantowane ustawowo. Jest ustawa podjęta, dotycząca 13 i 14 emerytury, i uprzejmie proszę, bo mogą o tym mówić różne osoby, ale naprawdę, pani minister, cenię panią i szanuję, pracowałyśmy przez dwie kadencje w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, i naprawdę nie chciałabym słyszeć z ust ministra do spraw polityki senioralnej, tak jak mówiły to pani koleżanki, mówili pani koledzy, że to jest niebezpieczny proceder, bo w Senacie usłyszałam jako przewodnicząca Komisji, kiedy brałam udział w pracach nad 13 i 14 emeryturą, nad ustawami, które trafiały do Senatu. To jest rozwiązanie systemowe, wspierające polskich seniorów. Cieszę się bardzo, że ma pani pomysł i chce pani realizować kolejne rozwiązania systemowe. Będziemy za tym na pewno. Ja z całą pewnością za tym będę, ale proszę nie deprecjonować tego, co zostało do tej pory zrobione. Bardzo dziękuję.

Uprzejmie proszę, pani Krystyna Lewkowicz… Ale pani minister, naprawdę nie róbmy teraz przepychanek.

Minister do spraw polityki senioralnej Marzena Okła-Drewnowicz:

Ale ja proszę. Chodzi tylko o to, że chwała tym samorządom, które wykorzystywały środki finansowe dla seniorów, natomiast mi chodzi o to, żebyśmy nie wprowadzili ludzi, którzy nas słuchają na tej Komisji, w błąd.

Chodzi o to, żebyśmy stworzyli rządowe rozwiązania systemowe dla seniorów. Tak jak jest program „Senior +", my potrzebujemy programu odgórnego rządowego, zadedykowanego wszędzie jednakowo dla seniorów, żeby samorządy z tego korzystały. Wyjaśnijmy sobie to.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dobrze, pani minister, ale naprawdę nie trzeba tego w tym gremium tłumaczyć. Im więcej rozwiązań systemowych – 13, 14 emerytura to są też rządowe, systemowe rozwiązania. Pani minister, ustawy. Ja wiem, to nie są uchwały, to są ustawy. Systemowe rozwiązania, projekty rządowe i naprawdę, z całym szacunkiem. Bardzo proszę. Ja też się cieszę, że gros samorządów w Polsce widzi, także w moim okręgu Toruńsko-Włocławskim. Widzą samorządy te potrzeby – korzystały z tych środków po to, żeby tworzyć infrastrukturę dla seniorów. Cześć i chwała im za to. Bardzo proszę, pani Krystyna Lewkowicz, a ja oddaję prowadzenie pani przewodniczącej Alicji Chybickiej. Dziękuję państwu bardzo. Posłowie, którzy wyszli, poszli na posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dziękuję uprzejmie.

Stały doradca Komisji Krystyna Lewkowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani minister, szanowni państwo, nie będę powtarzała, żeby nie przedłużać, tych tez, które już pani przewodnicząca tutaj cytowała z mojej opinii, natomiast dobrze się stało, że pani minister zaczęła od takiego swoistego bilansu otwarcia, bo to można tak nazwać – jak się w przemyśle czy jakimś resorcie robi bilans otwarcia – ponieważ to daje pogląd, w którym momencie my jesteśmy.

Zarówno z tego dokumentu, jak i z państwa wypowiedzi wynika, że skala, jaka dzieli nas między średnim poziomem w UE, nie mówię o amerykańskim, jest bardzo wysoka. W związku z tym tych zadań jest niezwykle dużo do zrobienia i tak jak powiedziałam – oczywiście zgadzam się z tymi wszystkimi wyzwaniami, jakie pani była uprzejma tutaj wymienić, natomiast zabrakło mi jednego obszaru, a mianowicie dyskryminacji ze względu na wiek. Proszę państwa, nie oszukujmy się, że my wszyscy kochamy i szanujemy seniorów. Nieprawda. Dyskryminacja ze względu na wiek w sposób bardzo drastyczny ma miejsce w bardzo wielu obszarach. Przede wszystkim z tymi wyzwaniami, o których mówię, my się zmagamy i my bierzemy to na siebie jako organizacje senioralne, bo te przypadki nie trafiają do ministra. One trafiają do nas i to do nas przychodzą seniorzy. Proszę państwa, dyskryminacja w sądownictwie to jest masakra. Osoba starsza, która jest powodem czy uczestnikiem postępowania sądowego nie może czekać 5 lat na rozstrzygnięcie sprawy, która decyduje dzisiaj, tu i teraz o jej życiu i bezpieczeństwie.

Druga sprawa – w lecznictwie. Proszę państwa, znowu nie oszukujmy się, że jest taka opieka skierowana do seniorów, ponieważ lekarze robią wszystko, żeby udowodnić seniorowi, że nie będą go operować i podają bardzo dużo różnych obiektywnych powodów, kierują nas na dziesiątki różnych badań, które trwają latami, żeby tylko tego drogiego zabiegu nie wykonać, a poza konkursem mówią, że nie opłaci się w starego człowieka inwestować, skoro operacja kosztuje kilkaset tys. zł.

Kolejnym obszarem jest opieka hospicyjna i opieka długoterminowa jako domy seniora. Proszę państwa, my się spotykamy dzisiaj z takim problemem – przychodzą seniorzy i mówią, że już rezygnują z pobytu, z ubiegania się o miejsce, ponieważ domy pomocy społecznej nagminnie zwracają się do rodzin o uzupełnianie kosztów pobytu seniora w domu pomocy społecznej do pełnego kosztu. Kiedyś było tak, że senior płacił 70% emerytury, 30% zostawało mu na leki, środki higieniczne itd., natomiast resztę pokrywał samorząd lub właściciel tego ośrodka. Teraz powszechnym zjawiskiem staje się żądanie alimentowania czy też dopłacania do pełnych kosztów pobytu seniora w domu pomocy społecznej ze strony dzieci, a jak nie ma dzieci, to dalszych zstępnych i tutaj wszczynane są sprawy sądowe, gdzie ustala się tych zobowiązanych, którzy mają uzupełniać te koszty, czasem są to członkowie dalszej rodziny. Tacy, którzy niespecjalnie mieli do czynienia z tym seniorem za jego życia. I teraz, żeby nie przedłużać, szanowna pani minister, ja bardzo serdecznie rekomenduję pani, jako partnera w tych wszystkich wyzwaniach, organizacje senioralne, ponieważ gros zadań w zakresie właśnie spraw senioralnych i tych wyzwań powierza się do wykonania organizacjom pozarządowym, żądając od nich wkładu własnego 20% – powiedzmy sobie, kto tu kogo dotuje – bo żąda

się od organizacji senioralnej 20% wkładu własnego. Organizacje senioralne nie mają ani kosztów ogólnych, ani zysków, w związku z tym każdą złotówkę, jaką otrzymują czy z rządu, czy z samorządu, wydają bezpośrednio na realizację zadań i teraz, proszę państwa, mamy dzisiaj 5 marca – popatrzmy, jak są traktowane organizacje, to nie jest zarzut do pani minister, tylko to jest uwaga, która być może pomoże pani minister w dalszych pracach, żeby pozyskać te organizacje senioralne jako naprawdę bardzo cennych partnerów w realizacji swoich zadań. Proszę państwa, tak jak jest waloryzowany fundusz „Senior +", tak fundusz ASOS, przemianowany później na „Aktywni +" od 2012 r. nie był waloryzowany. 40 mln zł w 2012 r., a 40 mln zł dzisiaj to są zupełnie inne pieniądze. Już pomijam kilkudziesięcioprocentową inflację. Siła nabywcza tych pieniędzy jest całkiem inna. Druga sprawa – wciąż wszystkie samorządy, wszystkie inne instytucje przeszły na trzyletnie umowy wsparcia organizacji, co jest zupełnie czymś innym niż programy jednoroczne, natomiast program „Aktywni +" jest wciąż jednoroczny teoretycznie, ponieważ jest dzisiaj 5 marca, a program nawet nie został jeszcze ogłoszony, a jak będzie ogłoszony, to procedura od ogłoszenia do dotacji trwa czasem 5–6 miesięcy, czego wszyscy doznawaliśmy w praktyce i co NIK stwierdził w swoim badaniu. Ja na przykład dostałam błyskawicznie dotację z funduszu „Aktywni +", bo 12 sierpnia. To przepraszam bardzo, z czego taka organizacja senioralna jak moja i tysiące innych ma realizować program między 1 kwietnia a 12 sierpnia? Przecież my nie mamy takich zasobów. Nie mamy żadnych oszczędności. Dalej, program NIW, który jest wieloletni nie został uruchomiony na 2024 r., ponieważ nie ma pieniędzy. Tłumaczą się, że jakieś umowy nie zostały podpisane itd., i w związku z tym, mimo że ja mam umowę trzyletnią, to dotacji nie dostałam na 2024 r. Dostanę może w maju, i znowu pytanie: jak taka organizacja ma realizować zadania, gdzie nie daje jej się tych pieniędzy, które są jej należne nawet z już podpisanej umowy. Proszę państwa, te organizacje senioralne, które ja reprezentuję…

Przewodnicząca poseł Alicja Chybicka (KO):

Bardzo gorąco proszę o zmierzanie do końca.

Stały doradca Komisji Krystyna Lewkowicz:

… mogłyby być dla pani minister i dla realizacji tych wyzwań ogromnym wsparciem pod warunkiem, że będzie się nas traktować poważnie, i że będzie się na traktować jako poważnych partnerów, a nie organizacje, którym z łaski daje się jakieś dotacje i oczekuje wielkich efektów. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Chybicka (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo cenną rzeczą jest to, że istnieją organizacje senioralne, które skupiają seniorów i które nimi się zajmują, bo bez tego rzeczywiście byłoby źle, natomiast według mnie absolutnie nieuprawnioną rzeczą jest wypowiedź pani, że jakiś lekarz gdzieś powiedział, że nie będzie kogoś operował, bo to jest za drogie.

Szanowni państwo, w Polsce wszystkie refundowane procedury są dla każdego wieku, niezależnie od tego, czy ktoś ma dwa dni, czy ktoś 100 lat, czy 90 parę, więc jeśli ma pani takie konkretne przypadki, to to się nadaje do prokuratury i uprzejmie proszę, żeby mi to pani zgłosiła i napisała, gdzie ktoś coś takiego powiedział, bo to jest według mnie absolutnie wykluczona sprawa. Ja tu już mówiłam na początku, że polska ochrona zdrowotna nie jest w dobrej kondycji, tylko jest w złej, ale to co się w niej dzieje niedobrego nie jest skierowane absolutnie do grupy senioralnej czy do noworodków, czy do małych dzieci, tylko dotyczy i dotyka wszystkich Polaków i te systemowe zmiany w tej chwili zostaną wprowadzone i mam nadzieję, że to się poprawi, aczkolwiek naprawienie tego, co się nazbierało przez tyle lat nie będzie proste, bo w kolejkach stoi mnóstwo osób – czy to do wymiany biodra i to są często seniorzy, którzy nie doczekują tego, ale kolejka jest kolejką i zgodnie z polskim prawem większy wiek nie jest wskazaniem dla opieki medycznej do przesunięcia kogoś do przodu. Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Czy to tylko pani? Bo ja uprzejmie proszę… Trójka państwa i ja zamykam listę. Bardzo proszę o krótkie wypowiedzi, tak żebyśmy nie siedzieli tu do nocy, żeby jeszcze mogła pani minister się do tych wypowiedzi ustosunkować. Bardzo proszę o przedstawianie się.

Stały doradca Komisji Anita Richert-Kaźmierska:

Szanowna pani przewodnicząca, pani minister, szanowni państwo, Anita Richert-Kaźmierska, stały doradca Komisji. Mam cztery kwestie, na które chciałabym zwrócić uwagę.

Pierwsza – chciałabym dołączyć do tego, o czym był uprzejma mówić moja przedmówczyni, a mianowicie kwestia finansowania współpracy z organizacjami pozarządowymi, między innymi w ramach programu „Aktywni +". Dwa tygodnie temu usłyszeliśmy zarzut, że w ramach programu „Aktywni +" realizowane są przede wszystkim projekty łatwe, proste i przyjemne, czyli takie aktywizujące, ale wyjazdy, wycieczki, działanie edukacyjne. Jeżeli następuje podpisanie umowy w sierpniu, a trzeba projekt rozliczyć już w grudniu, to nie możemy liczyć na to, że będą to projekty o charakterze systemowym, długofalowym. Jestem przerażona tym, co się też dzieje w samorządach, kiedy organizacje pozarządowe realizują projekty na zlecenie samorządów w zakresie, między innymi, prowadzenia dziennych domów, gdzie też jest zawsze obawa na koniec roku czy będą, czy nie będą podpisane umowy. To oznacza, tak naprawdę, że te organizacje tracą fantastycznych fachowców, a my mówimy: brakuje nam wykwalifikowanych kadr. Jeżeli nie ma zapewnienia ciągłości zatrudnienia, to to jest ogromny problem.

Druga kwestia to jest opieka długoterminowa, o której tutaj dzisiaj była mowa. Przede wszystkim, proszę państwa, priorytet deinstytucjonalizacji. Chcemy, aby jak największa część tej opieki była realizowana w miejscu zamieszkania seniora. Pamiętajmy, że jednak maleje nam potencjał opiekuńczy rodzin i tutaj ten bon senioralny, pani minister, jest dla nas naprawdę bardzo istotnym rozwiązaniem i wsparciem, jak rozumiem, więc na niego bardzo mocno czekamy. Natomiast tutaj też istotna kwestia, bo to wybrzmiało, że jest trudność, na przykład w zapewnieniu pracy pracowników w placówkach instytucjonalnych, ponieważ potrzebne są określone inwestycje. Ja mówię: takie inwestycje są potrzebne również w miejscu zamieszkania seniora, ponieważ jeżeli on ma pozostać jak najdłużej w miejscu zamieszkania, to on nie może wchodzić do wanny na wysokość 0,5 m czy 75 cm. To muszą być konkretne rozwiązania, a seniorzy nie mają na to środków.

Trzecia kwestia, na którą chcę zwrócić uwagę, to jest właśnie kwestia dochodów. Pani minister, czy my mamy jakiś pomysł na emerytury groszowe? Ostatni raport, dotyczący rosnącej liczby seniorów, którzy są zagrożeni – już teraz mamy 400 tys. seniorów, którzy otrzymują świadczenia poniżej minimalnego. Mamy też te prognozy, które instytut działający przy MRPiPS przygotował; duże badania, że za chwilę to będzie 600 tys., 800 tys. takich seniorów. Oni nam trafią za chwilę do systemu pomocy społecznej. Czy mamy jakiś pomysł na stole w tym zakresie? Co więcej, jest kwestia kompensacji, bo mówimy, że seniorzy mają małe dochody, ale przeanalizujmy bardzo dokładnie, na co idzie koszyk wydatków, bo jeżeli gigantyczna część świadczenia emerytalnego, które pobierają, to są koszty utrzymania mieszkania, to może czas pomyśleć o systemowych rozwiązaniach dotyczących właśnie rynku mieszkaniowego. Ja wiem, że to jest trudny temat, ale mamy przecież w Warszawie, w Gdańsku, w różnych miejscach wielkie mieszkania, które zamieszkują seniorzy, którzy naprawdę z trudem wiążą koniec z końcem, a ich następcy niekoniecznie kwapią się do alimentowania, ale chętnie przejmą mieszkania po swoich dziadkach, rodzicach. To jest brutalna prawda, ale rozmawiajmy o tym.

Wreszcie ostatnia kwestia. Szanowni państwo, powtórzę to, o czym mówiłam na radzie, na inauguracyjnym spotkaniu, a mianowicie pracujmy nad językiem, którym rozmawiamy o seniorach. Już dzisiaj tutaj na tej sali, w ramach tej Komisji wybrzmiało kilka sformułowań, z którymi ja się osobiście wewnętrznie nie zgadzam, a mianowicie określenie „pensjonariusz DPS". To jest mieszkaniec. To jest jego miejsce zamieszkania. Co więcej, pojawiło się tutaj określenie „oddać kogoś" – nie, jeżeli mamy tę decyzję, jeżeli rzeczywiście sytuacja jest taka, gdzie opieka instytucjonalna całodobowa jest konieczna, to to jest wybór, decyzja niełatwa dla seniora, dla jego otoczenia, ale na pewno nie używajmy tego określenia. „Załatwić opiekunkę z GOPS" – przecież mówimy o tym – szanowni państwo, to są cytaty, które padły tu, na tej Komisji – że opieka, właściwe wsparcie seniora ma zostać wyłączone z tego obszaru tylko i wyłącznie pomocy społecznej. Szczególnie na obszarach wiejskich seniorzy nie chcą być kojarzeni z OPS, wobec czego ten pomysł, żeby ten bon senioralny, żeby te usługi wsparcia wyłączyć z pomocy społecznej są genialne i za to dziękuję i bardzo proszę o ten język, żebyśmy go bardzo

mocno zmieniali. My mówimy o dyskryminacji, o czym była mowa, o ageizmie, ale my też musimy pamiętać o dyskryminacji tzw. pozytywnej, czyli my tak ciuciamy tych seniorów, my infantylizujemy ten język. Szanowni państwo, podmiotowo, godnościowo – to my wyznaczamy tu standardy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Chybicka (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę następną osobę.

Prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Alicja Szatkowska:

Alicja Szatkowska, Milickie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych. Ja zawsze podkreślam, że jestem z bardzo malutkiego miasteczka i przede wszystkim znam się na problemach osób ze wsi, gdzie nie ma dojazdu, gdzie wszystko jest daleko, a oprócz tego, że jestem prezesem stowarzyszenia, jestem z zawodu psychologiem i 20 parę lat radną, która widzi jak działa samorząd i taka uwaga.

Przez te ostanie lata w takich małych miasteczkach faktycznie ruszyły te programy dla seniorów i tego nie można powiedzieć, że ich nie było, ale zawsze to podkreślam, że dla takich seniorów trochę w moim stylu, może nie aż tak pracujących, ale tych, jak ja to mówię, których nosi, którzy wszędzie próbują znaleźć swoje miejsce, wyjeżdżają i chwała Bogu, że mogą wyjeżdżać, że mogą w różnego typu zajęciach, od jogi zaczynając po prze-różne rzeczy. To jest coś, czego, uważam, nie wolno im zabrać, bo to jest kwestia też ich godności, to jest kwestia zaangażowania. Ale cały czas brakuje mi w tych małych miasteczkach czegoś takiego jak szacunek do tych ludzi, u których zaczynają się problemy zdrowotne, wynikające z wieku, kiedy ich dorosłe dzieci idą do pracy i zastanawiają się, co w tym momencie rodzic zrobi. Ja to przeszłam z własną mamą i wiem, jak to wygląda. Jak bardzo potrzebne są te domy dziennego pobytu, z których spokojnie po południu mogliby wrócić do swoich domów. Naprawdę jest to rzecz, na którą ciągle, jeżeli patrzymy na samorządy, patrzą zupełnie obojętnie. Nie wiem, co ich musi spotkać, żeby wreszcie ruszyły i to jest ta kwestia tego, o czym pani mówiła – takiego kolejnego kroku, żeby to był ten kolejny. Ja zawsze mówię, że nic się nagle nie stało. Przez te 30 lat jak jeżdżę do Sejmu, naprawdę wierzcie państwo, to wszystkie rzeczy przy każdym rządzie się zmieniają i idą do przodu. Uważam, że należy zawsze szanować to, co właśnie zostało zrobione i nadbudować nad tym to, co można zrobić dalej. Rozumiem to, co pani mówiła, że to jest ten krok do przodu, ale prośba taka: ja wiem, że państwo chcecie, i słusznie, zbudować cały system, a my na wsi potrzebujemy po prostu tego kolejnego kroku, żeby go zrobić, który będzie systemem, ale zrobić go jak najszybciej i zmobilizujmy wreszcie te samorządy, bo mi czasami ręce opadają. Wierzcie państwo, ja jeszcze działam w oświacie z racji tego mojego zawodu i naprawdę, czasami są rzeczy, które samorząd powinien robić i ich nie robi.

Głos z sali:

Dlaczego ich nie robi?

Prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Alicja Szatkowska:

Dlaczego nie robi?

Przewodnicząca poseł Alicja Chybicka (KO):

Bo pani Ala sama je robi. Ja byłam, widziałam. To jest kobieta, która jest samograjem od A do Z i znam tamten samorząd, i to, co ona robi tam dla seniorów w Miliczu, to jest fantastyczna rzecz. Naprawdę, żeby we wszystkich miejscach takie powstały ośrodki, to by było bardzo dobrze dla osób starszych…

Prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Alicja Szatkowska:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Chybicka (KO):

… i one częściej by się uśmiechały. Piękne miejsce i piękne pomysły, i naprawdę, cały czas coś się dzieje. Bardzo proszę.

Prezes Sztabu Ratownictwa Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Jerzy Płókarz, Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej i stowarzyszenie Polskie Radio Obywatelskie. Pani minister, my zajmujemy się bezpieczeństwem seniorów od kilkudziesięciu lat i tu prośba – ja się bardzo cieszę, że problem został zauważony, ale to powinien być jeden z priorytetów, taki żelazny, betonowy, fundamentalny problem do rozwiązania.

To nie jest problem tylko prostych, oczywistych przestępstw i takich prostych oszustw na seniorach. Problem bezpieczeństwa seniorów rzutuje bardzo szeroko, łącznie z możliwością i problemem opieki w miejscu zamieszkania. Tam też są pewne problemy, przed którymi seniorów niestety trzeba zabezpieczyć. To jest naprawdę złożony problem. Walczymy z tym w ramach obrony praw człowieka, praw obywatelskich od kilkudziesięciu lat i to jest naprawdę bardzo szerokie zagadnienie. Ja nawet chętnie wyjdę z taką propozycją do pani minister, żeby pani minister powołała taki roboczy społeczny zespół do spraw bezpieczeństwa seniorów. Deklaruję współpracę czysto pro bono, społecznie, bo jest to bardzo ważki problem. Mamy lekarzy, prawników w organizacji, którzy się tym zajmują; mamy naprawdę kilkudziesięcioletnie doświadczenie. Naprawdę warto nad tym się pochylić. To jest bardzo poważny problem, który rzutuje na wiele dziedzin, o których nie będę mówił, bo nie ma na to czasu. Nie chcę zajmować czasu, ale jest naprawdę bardzo szeroka dziedzina, bardzo szeroki zakres oddziaływania. Jeżeli chodzi o wieloletnie programy, całkowicie się zgadzam z przedmówcami. Warto o tym pomyśleć. Mówię o tym często.

Jeżeli chodzi o ostatni, krótki problem, to jest finansowanie, waloryzacja tego programu. Podnosimy to od wielu lat na komisjach, przede wszystkim tych budżetowych, ale i pani minister, w tym roku też podnosiliśmy i niestety nie było reakcji, żeby zwiększyć ten program. On jest, tak jak tutaj pani powiedziała, od chyba 2012 r. nie waloryzowany; nie jest zwiększana kwota. Wiadomo, że jego oddziaływanie i zdolność działania jest ileś razy mniejsza niż w tym 2012 r. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Chybicka (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby coś powiedzieć? Jeżeli nie, to uprzejmie proszę panią minister o podsumowanie.

Minister do spraw polityki senioralnej Marzena Okła-Drewnowicz:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wiem, że jest dość późno, ale postaram się chociaż tak skrótowo, po zdaniu odpowiedzieć.

Pani prezes Lewkowicz mówiła o kwestiach związanych z umowami dla organizacji. Ja też naprawdę jestem zwolenniczką tego, żeby te umowy nie były jednoroczne i ten konkurs dzisiaj jest ogłaszany jeszcze w MRPiPS, ale z pewnością my na przyszłość, projektując rozwiązania, uważamy, że te umowy powinny być przynajmniej dwuletnie. Tutaj się w pełni pod tym podpisuję i zgadzam. Co do wkładu nie odpowiem dzisiaj dlatego, że to jest kwestia uwarunkowań dla organizacji pozarządowych ogółem, ustalanych kryteriów, ale to, co się wydaje możliwe to jest kwestia tych wieloletnich umów. Też rozmawialiśmy o tym i idziemy w tę stronę.

Pani Richert mówiła o języku. Tutaj mamy też pewien pomysł, że powinniśmy mieć wkład, jako urząd ministra do spraw polityki senioralnej, w zmianę tego języka. My też się uczymy. My też popełniamy błędy, ale dlatego też uważamy, że to musi być trochę powszechniejsza edukacja – jakiś pomysł wpadł nam teraz, nie chcę go, że tak powiem… Bo to na gorąco jest, ale też myślę, że z ramienia rady polityki senioralnej też pani prezes Lewkowicz, à propos słuchania głosu seniorów, to ja myślę, że to jest fundament. Właśnie stąd jest rada. Wiem, że pani jest też zaangażowana teraz w obchody okrągłej rocznicy powstania UTW, więc to też będzie doskonała okazja do tego, żeby słuchać głosu i też wspierać państwa.

Powiedziała tutaj pani o obszarach wiejskich i opiece na obszarach wiejskich. Absolutnie to jest największe wyzwanie i ja jestem też zwolenniczką tego, że to, co zostało zrobione może być udoskonalone, ale na tym się dalej buduje i daje się kolejny krok, i ja chcę tak robić. Czasami muszę odpowiedzieć ostrzej, bo niestety muszę wejść w pewną retorykę, za co przepraszam, ale jeśli chodzi o politykę senioralną jestem zdeterminowana i konsekwentna i absolutnie uważam, że bon senioralny jest rozwiązaniem

systemowym. Nie wszystkich oczywiście będzie obejmował. To jest drogie, miliardowe rozwiązanie, natomiast budując to rozwiązanie, będzie wtedy można uwolnić inne programy, instrumenty państwa, żeby też objąć inne grupy. Ja zawsze to mówiłam, że jeśli chodzi o aktywizacyjne programy, one ruszyły i samorządy rzeczywiście doskonale tutaj odpowiedziały na potrzeby tej aktywnej części seniorów, natomiast jest wielki problem, jeżeli chodzi o osoby wymagające wsparcia w miejscu zamieszkania, niewidoczne, nieatrakcyjne – przepraszam za to słowo – wyborczo, ale często tak to jest, że ich po prostu się nie słyszy, a ich rodziny radzą sobie jak mogą, kiedy są aktywne zawodowo. Stąd jest pomysł bonu, ale oczywiście ja bardzo się denerwuję, jak on zafunkcjonuje na obszarach wiejskich, kiedy tam są dwie, trzy opiekunki, najczęściej zatrudnione w OPS i mamy na to pomysł taki, że po pierwsze wychodzimy z pomocy społecznej; samorząd jest odpowiedzialny za organizację usługi i będzie musiał mieć nad tą usługą nadzór, ale samorząd może zlecić tę usługę podmiotowi ekonomii społecznej czy też stowarzyszeniu, które będzie, czy też jego członkowie przekwalifikują się na odpowiednie kwalifikacje z zakresu opieki nad osobą starszą, dlatego najpierw musimy uruchomić te przekwalifikowania i jeszcze tak, żeby ludzie za nie nie zapłacili. Najlepiej z pieniędzy unijnych, więc dlatego dzisiaj szukam tego montażu dotyczącego szkoleń i kiedy myślę sobie, skąd wziąć tych ludzi, którzy mogliby być tymi rękami do pracy, to myślę sobie jaki potencjał ludzki ma samorząd gminny lub wiejski na swoim terenie. I ten potencjał ludzki – powiedziałam to ostatnio już w mediach odważnie i głośno, to choćby koła gospodyń wiejskich, które, jak się dowiedziałam z przekazu medialnego, powiedziały, że nie mówią „nie" i się wtedy uśmiechnęłam, bo to dało nadzieję. Powiedziały, że jak ktoś za to zapłaci, to dlaczego nie? To jest naprawdę w naszym wspólnym interesie i uważam, że my musimy, w sposób bardzo indywidualny, zbudować ten system, docierać przez samorządy i przekonywać, że będą mogły sięgnąć po te pieniądze, ale oczywiście musi być odpowiedni nadzór, nawet ten język, to przekwalifikowanie – jak dźwignąć osobę, jak podnieść, jak z nią rozmawiać, jak załatwić jej sprawy. Te kilka godzin jest czasami zbawienne, żeby oddalić decyzję, albo do niej nie dopuścić, skierowania właśnie do DPS. To jest ten kolejny krok, więc jeśli chodzi o obszary wiejskie, proszę mi wierzyć, szczególnie leżą mi na sercu.

Co do zespołu roboczego dotyczącego bezpieczeństwa, absolutnie uważam, że to jest dobry pomysł. Ja na dzisiaj jestem umówiona z przedstawicielami i dlatego o tym wspomniałam, bo jestem dość krótko, więc i tak ze wszystkimi resortami jestem już po rozmowie, każdy resort poprosiłam o informację na piśmie, co robi, jakie źródła finansowania, więc to wszystko zbieram i analizuję, i z każdym się spotykam. Jeśli chodzi o zespół roboczy dotyczący bezpieczeństwa, to tutaj jestem umówiona i z przedstawicielami Policji, i MS, MSWiA, i jak najbardziej, jak będę po tym spotkaniu instytucjonalnym, to wtedy wrócimy do tej koncepcji. Bardzo dziękuję za tę propozycję, na pewno ją zrealizujemy. Mówię zupełnie od serca – jeżeli ktoś z państwa chciałby przyjść na dłuższą, spokojniejszą rozmowę w KPRM, naprawdę państwa serdecznie zapraszam, bo mamy do wykonania pewne zadanie i ja je traktuję, że jest te pięć minut dla polityki senioralnej. Musimy naprawdę zbudować rozwiązania systemowe, patrząc na tych, którzy dzisiaj mają 70 parę lat i tych, którzy mają dzisiaj 20 parę lat. Tego jest strasznie dużo do zrobienia. Proszę się nie martwić; pan minister Szwed mówił o tym, że jest mi trudno, on nie rozumie, jestem tam sama i nie mam resortu, i to oczywiście tak jest, natomiast ja myślę, że mając też państwa wsparcie i ten silny głos, który jest w terenie, myślę, że polityka senioralna zaczęła być… Powiem w cudzysłowie – weszła już do dyskursu publicznego. Mówimy o tym bonie, mówimy o rozwiązaniach systemowych. Samo powołanie tego urzędu, abstrahując ode mnie, też pokazało to spojrzenie na politykę senioralną, więc myślę, że nam się po prostu wszystkim uda i naprawdę to jest dla mnie najważniejsze.

Jeśli ta informacja była zbyt uboga czy też wyzwania ogólnikowe, to to wynika tylko z tego, że ja jestem jeszcze tak krótko, że też trudno jest mi opisać instrumenty i ich finansowanie, bo to jest kwestia pewnej odpowiedzialności – to trzeba mieć wszystko przeliczone, uzgodnione, więc trudno mi mówić też o rzeczach, które są tylko moją wizją, dlatego wyzwania są sformułowane w sposób kierunkowy, natomiast poszczególne zadania, które będziemy realizować w tym urzędzie do spraw polityki senioralnej pozwolą nam później te wyzwania wypełnić tymi instrumentami i pieniędzmi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Chybicka (KO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Wspaniale, że pani jest. Na pewno dla tych prawie już 10 mln osób w wieku emerytalnym to jest zbawienie i to, że to ministerstwo powstało nawet w jednej osobie, bo oczywiście to wsparcie bardzo by się przydało i każdy z państwa, który tutaj siedzi, to są osoby, które walczą o te osoby w wieku podeszłym, gdzie często one już nie są w stanie o siebie same zawalczyć albo z przyczyn umysłowych, albo z przyczyn fizycznych i ta pomoc musi im spaść z nieba niejako, bo inaczej ich los do końca ich dni jest bardzo marny i smutny, i to, że nie są do końca bezpieczni i to, że nie mają dedykowanej sobie opieki zdrowotnej, bo wtedy sytuacja byłaby inna, ale na razie w polskiej ochronie zdrowotnej tych ośrodków stricte geriatrycznych jest tyle, co na palcach jednej ręki można wyliczyć; takich, które są wieloprofilowe, więc jest bardzo dużo do zrobienia, bo rzeczywiście się nam przesunęło. Jest w tej chwili – więcej osób niestety umiera niż się rodzi – więcej seniorów aniżeli dzieci do 18 roku życia, tak że to jest po prostu pewna tragedia narodowa, bo za chwilę będzie garstka osób, które będą pracowały i tworzyły ten budżet, więc trzeba o seniorów zadbać, póki jeszcze nas jest więcej.

Bardzo dziękuję wszystkim państwu za przybycie i za wspaniałe wypowiedzi.

Do zobaczenia na następnym posiedzeniu Komisji.